

KURJER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”: wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kan-
torze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Tomasz z Akwinu W.
Jutro: s. Jana Bożego i Beaty.
Środa: ss. Franciszki, Cyryla i Metodego.
Czwartek: 40 Męczenników.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38
Zachód „ „ „ 5 „ 46

Długość dnia godzin 11 minut 12
Przybyło „ „ „ 13 „ 35

Piątek: s. Konstantyna Wyznawcy.
Sobota: s. Grzegorza i Papieża.
Niedziela: ss. Niofara Biskupa i Modesty.
Poniedziałek: s. Matyldy królowej, wdowy.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zablockiej.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: wynosi rocznie rub. sr. 9,
(w tem mieści się opłata pocztowa
za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46
oraz za opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocz-
nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
redakcji nie zwracają się

Niedziela wczorajsza wstępna, czyli pierwsza Wielkiego Postu, w której we wszystkich kościołach parafjalnych, z wyjątkiem archikatedralnego, odbyły się po raz pierwszy w obecnym Wielkim Poście, nabożeństwa pasyjne, z rozmyślaniem bolesnej Męki Zbawiciela, sprowadziła tłumy wiernych do wnętrza tychże świątyni.

We wszystkich też tych kościołach rozlegały się rzewne hymny „Gorzkimi żałami” zwane, tudzież pieśni opiewające śmierć krzyżową Chrystusa Pana.

W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzono z odpustem dorocznym pamiątkę św. Kazimierza, królewicza polskiego, odbyło się po południu po skończonych Nieszporach odpustowych, nabożeństwo pasyjne w języku niemieckim, podczas którego słowo Boże wygłosił rektor tegoż kościoła, JX. Zygmunt Chelmiński.

Polskie zaś nabożeństwo pasyjne odbędzie się w tejże świątyni w dniu dzisiejszym dopiero, z takimże kazaniem, które mieć będzie wikariusz kościoła praskiego, JX. Szamota.

W dniu jutrzejszym przypada z kolei, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, pierwsze pasyjne nabożeństwo z kazaniem w obecnym Wielkim Poście.

Początek nabożeństwa o godzinie 4-tej, a kazania o 5-tej po południu.

Wczorajsze uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu Najświętszego Serca Pana Jezusa, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, celebrował JX. Brzezinkowski, który też poprzednio wygłosił słowo Boże.

W kościele archikatedralnym św. Jana celebransem był JX. Justyn Borzewski, kanonik archikatedralny i sędzia surrogat konsystorza.

Słowo Boże głosił JX. Andrzej Retke, wikariusz tegoż kościoła, który też odprawił i Wotywę literacką.

Biały dom.

Widziałeś może kiedy, czytelniku, królewskie pałace, te dumne gmachy o setkach okien, okazałe portyki i kolumnady, wspaniałe przedpokoje, rojące się mnóstwem wygłanowanej służby salony i sale, w których olśniony stajesz i nie wiesz gdzie wprzód skierować swe oczy...

Każda rzecz tutaj, szczegół najmniejszy zdaje się ci przypominać, że mieszka tu monarcha, stoisz więc

zalekły, spoglądasz i zaledwie ośmielasz się oddychać.

Innym jest zupełnie Biały dom, White-house, jak go zowią amerykańanie: tam nie cię nie onieśmiela, nie nie napelnia jakaś dziwną trwogą i przerażeniem, a jeżeli na chwilę stajesz zadumany to tylko dla tego, aby rzucić sobie pytanie: nie śnię-li, że jestem u pana prezydenta?

Innym jest zupełnie dwór washingtonski, ale też innym jest charakter amerykańców, inną ich stolica, jak innemi są ich przekonania i zwyczaje.

Ktoś wyraził się o Washingtonie, iż jest on wielkim hotelem; zdanie to, dziwne na pierwszy rzut oka, po bliższym zbadaniu okazuje się niemal zupełnie uzasadnionem.

Washington w samej rzeczy jest ojczyzną koczowniców; co czterzy lata inny obywatel może być prezydentem, a przeto co czterzy lata może tu zajść radykalna zmiana w towarzyskich stosunkach, wywołana napływem mnóstwa nowych ludzi.

Dodajmy do tego ruchomy pierwiastek, jako to: czasowo bawiących członków kongresu, całe masy ludzi bogatych i niezależnych, spieszących do Washingtonu na „sezon”, aby z pierwszym wiosennym słońcem porzucić go i — nie powrócić więcej, mnóstwo przejeżdżnych, a zdanie to wyda nam się zupełnie sprawiedliwem.

Mimo to nasi przyjaciele z zachodu powiadają: że Washington nigdy nie będzie *ein Weltstadt* — i mają rację...

A teraz zajrzyjmy do White-house.

Bywają tu dwójakiego rodzaju przyjęcia: jedno wielkie, wspaniałe, drugie zwyczajne, dwutygodniowe.

Pierwsze mniej dla nas przedstawiają interesu; są to bale, które w niczem nie ustępują naszym europejskim; za to drugie mogą służyć za charakterystyczny wyraz przekonania amerykańskiego narodu.

Na dwutygodniowe przyjęcie nikt nie jest zapraszany; każdy ma tu prawo wstępu, byle tylko miał przyzwoite ubranie...

W Washingtonie opowiadają, iż pewnego razu woźnica, który przywiózł jednego z gości, zeskoczył z kozła i wszedł do salonu, by uściśnąć dłoń prezydenta, tego pierwszego obywatela pomiędzy równymi; prezydent powitał go najgrzeczniej, poczem woźnica powrócił zadowolony na kozioł...

Dzięki wspomnianej okoliczności, iż każdy ma prawo wstępu na zwykłe przyjęcie w salonach prezydenta, spotykamy przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, począwszy od zwykłych przemysłow-

ców i ludzi ciężkiej pracy, skończywszy, nie możemy powiedzieć na arystokracji, bo tej w Ameryce nie ma, ale na najgęstszej, *passer le mot*, śmietance towarzysstwa.

O to co jeden z francuskich podróżników o takim przyjęciu pisze.

„Nie mogłem sobie wyobrazić — mówi ów francuz — jak podobne przyjęcie wygląda, tembardziej, iż upewniano mnie, że honory domu robi sama pani.

Zbiegowisko to, tak nazywałem zebranie zanim go zobaczyłem, przedstawiało mi się czemś nieznośnem i tylko, jako takie, budziło moją ciekawość.

Jakże bowiem nie obawiać się jakiego zajścia, jakiej nieprzyzwoitości, lub braku wychowania w podobnym stoku najróżnorodniejszych ludzi.

O godzinie dziewiątej udałem się wraz z mym przyjacielem amerykańcem do Białego domu.

Cały dziedziniec i znaczna część ulicy już były zajęte przez ekwipaże.

Weszliśmy...

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, iż służba nie nosi tu liberji.

Umieblowanie „dworu” jest przyzwoite, gustowne nawet, nie tu jednak nie przypomina tego zbytku, jaki w Tuileries oglądać było można, bo kongres nie lubi trwonić publicznego grosza, a gmach ten utrzymywany jest kosztem publicznym.

Przyznając, że szczególnego doznałem wrażenia, wszedłszy na najprzyzwoitsze w świecie zebranie, które wystawiałem sobie w postaci jakiegoś chaotycznego zbiegowiska.

Osób było bardzo wiele; kobiety wszystkie wytwornie ubrane, lecz rzadko która miała na sobie biżuterję.

Kierujemy się w stronę gdzie gospodyni domu siedzi wraz ze swemi przyjaciółkami; kłaniamy się paniom i idziemy szukać prezydenta...

Stoi on w kącie sali, z kądem się przez cały prawie wieczór nie ruszył, witając uściśnięciem ręki każdego, kto się doń zbliżył.

W pobliżu stali lub siedzieli sekretarze i inni wyżsi urzędnicy lub znakomitości naukowe.

Pomiędzy zebranymi było bardzo wielu członków obu izb kongresu, przywódców różnych stronnictw, wespół których spostrzegłem właściciela hotelu w którym stałem...

Mój towarzysz spostrzegł zdziwienie na mej twarzy, miał mnie jednak za wytłómaczonego.

U nas — mówił on do mnie — stan rzeczy jest tak różny od waszego, że może on was tylko zdumiewać — uwzględniam to i pojmuję.

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowiec

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 50.)

Choć obiad był — żal się Boże — tak niewystawny, iż ledwie mógł głód zaspokoić, choć wina osobliwego nie miałem, ale wszyscy się u stołu zaszewili z nami, i nierychło opuścili dworek.

Gdy potem wszedł z nią do izby, pierwsza rzecz którą uczynił, to, że mi do nog padł plackiem, dziękując i ślubując, iż tylko dla jej szczęścia żyć chce i pracować.

Uściśnaliśmy się długim uściskiem, który znowu był pobłogosławieniem, ale mi już ślamazarności mej wstyd było; otarłszy więc je prędko — siedliśmy, pierwszy raz dusze sobie otwierając i spowiadając się w wszystkich naszych myślach.

Tak nowe poczęło się życie.

Nazajutrz, jak dzień, obojeśmy byli na nogach: Filipinka fartuch przypawszy, ja w mojej oponczy siemieżnej, jedno około obejścia, drugie w polu.

We dwojgu pracować — miły Boże, we dwojgu derpieć bodaj, a pomagać sobie, a oszczędzać się,

w świętej zgodzie i miłości trwając — czyż może być większy raj na ziemi?

Szczęście mieszkając pod strzechą słomianą, że ludzie mu się jeli dziwując przypatrywać.

Ale mieliśmy też do borykania się nie z jedną zawiadą przy ubóstwie naszym. Pan Bóg krzyżkami próbował — zaraz tegoż roku grad żyto przemłócił dobrze, potem na jarzynę zżęta poszły deszcze, tak, że jej trudno było sprzątnąć. Trzeba było się oszczędzać i ścisnąć.

Filipinka żeby westchnęła, suchy chleb nasz uśmiech jej złościł. Na wszystko miała radę, a gdy co złego spotkało, obracała to tak, aby mi nie dać poczuć straty.

Przy jej dozorze, bo nie wiem jak stała się gospośnią zawiadą, począwszy od drobiu prosperowało wszystko, w oczach rosło, mnożyło się, iż się to aż dziwnym ludziom zdało.

Ja, że u Podstolica będąc, koni się napatrzałem, oprócz tego com z roli miał, ważyłem się zacząć szkapać handlować.

Pamiętam, pierwszy com go kupił i na nim zarobił, był żrebał deresz, od żyda, który gdy go do domu przyprowadził, ludzie śmieli się ze mnie. Zachodzony był i niewiele obiecywał.

Wziąłem się do niego ostro. Sam czyszczać a pojąć i karmić, w niespełna pół roku gdy go Stońskiego ze stajni wyprowadził, nie chciał wierzyć że by tenże sam był.

Wyprowadziłem go na jarmark do Łęcznej i czystego zarobku miałem przeszło trzydzieści talarów.

To mnie zachęciło, kupiłem strzyżaków dwoje.

Dalej szło mi już, że czasem w stadku po kilkanaście miewał, nigdy długo nie przetrzymując, a by-

le zarobek sprzedając zaraz i kupując, młodzież szczególnie. Pan Bóg mi jakoś błogosławił, że ani z żółzów ani z innej choroby nie traciłem mojego towaru.

Corazem się w tem więcej lubowałem, gospodarstwa nie opuszczając.

Prawda że ani siano, ni słomy, ni owsa nigdy nie sprzedałem, że często dokupić musiał, ale mi i w polu szło lepiej, bo nawozu był dostatek, a końmi, szczególnie w bronach, robiłem więcej własnemi, niż chłopską chudobą.

O naszym szczęściu cóż pisać?

Kobieta była jakiej drugiej świat nie widział pewnie. Zartem nawet nigdyśmy się nie spierali o nic, bo też nie zażądała nigdy czegoś słusznego i rozsądnego nie było.

W rok jakoś po ślubie spodziewaliśmy się błogosławieństwa bożego, ale na świat przyszedł chłopak, który tylko kilka godzin żył i ochorowała potem miesięcy parę. W domu już drugiego roku jeżeli dostatkowi nie było, tośmy i biedy nie doznawali. Z mojego handlu koźmi zawsze świeży grosz napływał, choć niewielki, a w gospodarstwie rzecz to główna, aby człowiek bez żywca nigdy nie został. Nie masz gotówki, toś na łase i jak sparaliżowany.

Pierwszych pięć lat, w których się nam córka Justysia narodziła, mogłem małe wszystkie dłużki pospłacać. Trzaskowski, że często potrzebował grosza, kapanią swoją wierzytelność odbierał. Dalej Stońskiego spłacił i pokwitowanie od niego dostał jeneralne w początku roku siódmego gospodarstwa naszego.

Rbaszowa było nie poznać.

Zasadziłem sad, który mi się dobrze wiódł, mły-

— Panie...
— Przyznajesz sam — ciągnął dalej — żeś podobnego zebrania nie widział...
— Przyznaję...
— Ten tutaj, na lewo — ma sklep w New-Yorku; założyłby się że z postawy wzięł go za członka jakiegoś poselstwa; ta papienka, co tak zachwyca ułożeniem i gracją... to córka rzemieślnika z Baltimore.
— Tak...
— Tak mój drogi, większa część zgromadzenia należy do ludu, mówiąc po waszemu; najmniej połowa tych, co tu widzisz, są rzemieślnikami lub kupcami.
— Czy tak?
— Lecz czegoż to dowodzi? czyś się powstydzisz za jaką impertynencję, za niestosowne znalezienie się czyje?
— Ależ panie...
— Mojem zdaniem każdy z nas dumnym wychodzi zła winien, nie dla tego, że ma tu oczywisty dowód równości praw naszych i wzajemnego szacunku, lecz że dom otwarty dla wszystkich bez różnicy i wyjątku zgromadza towarzystwo tak wolne od przesadów — tak *dobrane*, że tak powiedzieć trzeba pod każdym względem.

Dwór Washingtonu przechodził jednak różne epoki...
Za czasów pierwszych administracji tracił on mocno królewskością, mrs. Madison uważano jako „królowę”; Biały dom zwano „pałacem”.
W dzień nowego roku 1813 mrs. Madison przyjmowała gości w atlasowej sukni, bogato garniowanej gronostajami; w białym turbanie na głowie, który zdobił diamentowy półksiężyc i strusie pióra.

Mrs. Monroe pierwsza zaprowadziła zwyczaj nieoddawania wizyt, co wywołało ogólne niezadowolenie...
Obecnie ani prezydent, ani jego żona nie są obowiązani do składania wizyt, co zresztą byłoby rzecz niemożliwą ze względu na rozrost washingtonskiego towarzystwa.

Adams prowadził dwór prawdziwie po purytańsku, a Andrew Jackson po... staro-kawalersku.

Podczas podwójnej prezydentury Granta zdawało się, że znów powróciły czasy kurtoazji w całym jej przepychu i blasku; na tygodniowych zebraniach bywało po kilkaset osób, na uroczystych mierz przeszło tysiąc.

Szczytem ówczesnych uroczystości były zaślubiny Nellie Grant, o których można słuchać jak jakiej czarodziejskiej bajki.

Ostatni prezydent prowadził „dwór” skromnie choć niemniej wykwiennie; mrs. Hayes pierwszego popołudnia przeznaczona na przyjęcie gości zadziwiała wszystkich skromnością swojej tualety, która składała czarna jedwabna suknia z niewieloma kosztownymi ozdobami.

Było to wymowną zapowiedzią dalszych przyjęć.

Jakim będzie dwór Garfielda, który niezadługo obejmie „Biały dom” jako z prawa należne mu mieszkanie — wkrótce się przekonamy.

J. Nemo.

nek zacząłem budować; brzęczącej monety było zawsze trochę. W stadzie miałem klaczy pięć, matek, a różnej drużyny sztuk dwadzieścia kilka. Wstyd powiedzieć, bo to się z tego ludzie śmieją, ale to paskudztwo klapouchie tak się mnożyło, że często gesto mając prosiaka pieczonego na stole, sprzedawaliśmy chudzie i tuczone wieprze i łochy — ale to już było gospodarstwo bardziej jejmościne niż moje.

Gdy się to działo, zmarł pocciwy Trzaskowski, którego córka była wyszła za Chomińskiego, a ten miał swoją wioseczną, około Kazimierza. Jakos w miesiąc po pogrzebie, przyjeżdża do mnie Chomiński z południa, gdy Filipinki nie było, bo gdzieś koło gospodarstwa chodziła.

Siadł ledwie i czapkę położył na stole i powiada mi:

— Wiesz ty z czem ja przybyłem?

— A no?

— Zgadnij...

— Dajże pokój — jam w tem nie bystry. Mów.

— Kupuj sobie moją część — przylega do twojej jakby dla niej była stworzona. Lasu mało masz.

— Ot, toś się wybrał do kapitalisty! — rozśmiałem się — ale ja pieniędzy nie mam.

— To co! Gospodarz jesteś zawołany, a roztruchacz toż nie zły, robisz grosz w oczach, wypłacisz mi się. — Co dasz?

— Anim słuchać chciał, bo to był ciezar okrutny. Jam ledwie się długów pozbył, w nowe miałem leżeć. Chciałem się od niego odziedziczyć. Ten mi jedno ciągle prawil.

— Wolę ucziwemu człowiekowi dać bez pieniędzy — jak lada furfantowi, co mi zaliczy trochę, a potem procesuj go i wyganiaj. (D. c. n.)

Instytut rolniczo-leśny

w Nowej Aleksandrii (Puławach).

Świeżo ogłoszony drukiem w języku rosyjskim rocznik instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrii (Puławach) zawiera w sobie ciekawe szczegóły, ze względu, iż dotyczy jednego w tym rodzaju zakładu krajowego.

Z rocznika rzeczono podajemy niżej kilka wiadomości główniejszych.

Liczba studentów w instytucie pomienionym wzrasta z rokiem każdym.

W roku 1877/8 było w instytucie studentów 150, w roku 1878/9 — 168, a na nowy rok 1880 — 182.

W ogólnej liczbie studentów 182, którzy w roku sprawozdawczym 1879/80 znajdowali się w instytucie, było z Królestwa Polskiego studentów 76, z Litwy, Podola oraz Ukrainy razem studentów 52, wreszcie z innych gubernij Cesarstwa — studentów 54.

Według wyznai podział był następujący:

Studentów wyznania rzymsko-katolickiego znajdowało się — 124, wyznania prawosławnego — 40, mojżeszowego — 9, ewangelickiego — 8, ormiańskogregorjańskiego — 1.

Dochodów w roku sprawozdawczym instytut miał ogółem rs. 80005 kop. 30.

W liczbie tej suma rs. 30,893 kop. 97 pochodziła z własnych źródeł instytutu, reszta zaś z funduszów rządowych.

Dochód z własnych źródeł instytutu, stanowiła suma rs. 11,276 kop. 57 z wpisu od studentów, łącznie z remanentem za wpisy w roku poprzednim, tudzież suma rs. 19,617 kop. 40 z gospodarstwa instytutowego.

Środki naukowo-pomocnicze instytutu, jako to: biblioteka, muzea, laboratorja i t. d. są w stanie dość zadawalajacym.

Oprócz biblioteki instytutowej studenci posiadają swój własny księgozbiór, złożony naówczas z 974 tomów, a także czytelnie, w której znajdowało się pism polskich osiemnaście, a rosyjskich kilkanaście.

W ciągu roku sprawozdawczego studenci wzięli z obu bibliotek ogółem dwa tysiące tomów dzieł rozmaitych, tudzież pięć tysięcy numerów różnych wydawnictw periodycznych.

Do środków pomocniczo-naukowych zaliczyć trzeba także i urządzanie wycieczek, na których studenci, pod przewodnictwem profesorów swoich, zwiedzają lepsze gospodarstwa rolne i zakłady techniczne.

Środków do utrzymania niezamożny student instytutu ma bardzo mało.

Na dawanie lekcji i korepetycji nie może liczyć prawie wcale, w takim bowiem miasteczku jak Nowa Aleksandria znaleźć się ich niewiele, a przytem same studia naukowe zajmują mu dużo czasu.

Z tych względów więc ważną jest niezmiernie kwestja dla studentów pomoc materialna, udzielana im przez instytut.

Pomoc ta przedstawia się pod postacią stypendjów, zasiłków miesięcznych i nagród pieniężnych za rozprawy naukowe.

Stypendjów prywatnych było w roku sprawozdawczym pięć.

Obecnie przybyło już stypendjum szóste, imienia Wacława Lubowidzkiego, w ilości rs. 250, a jest jeszcze do zatwierdzenia zapis Aloizego Walewskiego, dający na stypendjum rs. 300 rocznie.

Zasiłki miesięczne po rs. 7 kop. 50 pochodzą ze stałych składek, wnoszonych na ten cel przez profesorów instytutu.

Zasiłki takie w roku sprawozdawczym pobierało studentów sześciu.

Premja pieniężna dawane są za najlepsze z rozpraw naukowych, jakie studenci obowiązani są pisać na każdym kursie.

Wreszcie oprócz tych trzech rodzajów pomocy materialnej jest jeszcze źródłem zapomóg i dochód o trzymywany z koncertu, który od lat kilku corocznie urządza bywa w Warszawie na korzyść niezamożnych studentów instytutu.

W roku sprawozdawczym dochód ten wyniósł rs. 1711 kop. 50.

Teatr i muzyka.

B. Widowisk i koncertów nie brakowało w ciągu dwóch ostatnich dni.

W sobotę wieczorem p. Paweł Schlötzer wystąpił z dorocznym swoim koncertem w sali resursy obywatelskiej.

Koncertant ma wiele przymiotów dzielnego pianisty: miękkie dotknięcie, siłę niepospolitą, świetnie wyrobione palce, sprężystość i lekkość w użyciu dło-

ni, słowem najważniejsze właściwości dobrej techniki ożywionej ognistym temperamentem.

Przy tych warunkach gra p. Schlötzera ma charakter energii i brawury, który do pewnych kompozycji wybornie się nadaje.

Rubinstein, na przykład, tańce z „Demona” grane były świetnie, z całkowitem zachowaniem oryginalnej ich charakterystyki.

Elegancja i subtelność uderzenia ślicznie wydały się w kompozycji Haydna, traktowanej wykwiennie.

Mniej wrażenia zrobiły Etiudy symfoniczne, którym brak było refleksji i jasnego głównej myśli wydatnienia; barkarolla Szopena potrzebuje w traktowaniu więcej poezji, a mazurkowi brak było wyraźnie odznaczonych i właściwego rytmu.

Udział panny Hermanówny ożywił koncert sobotni; sympatyczna artystka ładnie odśpiewała romans Masseneta „Le crépuscule.”

Spokojny, melancholijny nastrój tej ślicznej kompozycji dobrze był w śpiewie panny Hermanówny zachowany.

Teatr wielki pracował wczoraj gorliwie — a zasługa tej pracy przypada głównie artystom dramatycznym, którzy rozdzielili między siebie możość trzech w ciągu dnia widowisk.

Pierwsze poranne przedstawienie powiodło się bardzo szczęśliwie; dyrekcja bowiem potrafiła w niem polaczyć dwa najważniejsze warunki powodzenia: zajmujący repertuar i niskie ceny.

Są to wymowne wskazówki na przyszłość, a pierwsza, zdaniem naszym, ważniejsza jeszcze od drugiej, bo popularność tego rodzaju przedstawień wkłada na dyrekcję ważną odpowiedzialność.

Niełatwiejszego jak niskimi cenami ściągnąć do teatru; nie też łatwiejszego jak niestosownie dobranym repertuarem spaczyć smak tej części publiczności, która pod tym względem właśnie najtroskliwiej kształcić wypada.

Więcej takich widowisk, jak wczorajsze, a poranki niedzielne zyskają takie znaczenie, jakie w założeniu swojemu mieć powinny.

Przedstawienie wczorajsze rozpoczęło się od nowej komedji p. L. Świdorskiego, pod tytułem „Jesienią.”

Wdzięczny ten obrazek był już na tem miejscu przedmiotem dłuższej oceny, obecnie raz jeszcze godzi się nacisk położyć na widoczne zdolności komedjopisarskie autora, których wyrazne i pocieszające ślady widnieją i w drugim obrazku pod tytułem „Pokusa”, granym dawniej w jednym z teatrów ogrodowych.

Komedja p. Świdorskiego zaleca się głównie dwoma ważnemi, a nie często przytrafiającami się przymiotami: technieniem poezji i dziwną w poczynajacym miarą artystyczną, w kreśleniu komicznych postaci.

Epizod z życia starej panny i starego kawalera bardzo łatwo nadawał się do szarzy, do karykatury, którą można było zdobyć tani poklask; p. Świdorski wolał komizm tych dwóch postaci uszlachetnić ciepłem serdecznem i nakreślił te kilka scen z humorem i dowcipem, pisanych na ton dla wszystkich sympatyczny.

Trzeba też przyznać, że autor miał w artystach grających inteligentnych tłumaczy swoich intencji.

P. Rapacki z panią Ostrowską z artystycznym taktem wyjmiali wszystko cokolwiek mogło jakąś skrawością zamacie harmonję całości i wybornie reprezentowali jesienne w pocziwych sercach uczucia.

P. Ostrowski ożywił to wszystko natą nieocenionego humoru, panna Czakówna dodała wdzięku, p. Prażmowski iskry życia, i obrazek pozyskał odrazu szczerą sympatję publiczności.

Fragment Musseta wywołał znów burzę oklasków, które pani Święcka dzieli na polę z poetą za artystyczne jego natchnienie odczucie i uplastycznienie.

„Chłopi arystokracji” najmniej były udatną częścią poranku.

Tradycja gry w sztukach tego rodzaju ginie w naszych teatrach bezpowrotnie.

Gdzie podziła się werwa, prawda życiowa, siła, charakterystyki Panczykowskiego, gdzie dosadny komizm Kurcuszowej?

Zamiast tego wszystkiego chłód jakiś wieje ze sceny — widzę czuje, że artyści nie wierzą w to w co grają i sam im nie wierzy, i chciałby p. Galasiewiczowi dodać humoru, pani Majeranowskiej przypomnieć, że co innego jest Bulotta w „Sinobrodym”, a co innego Kogucina w sztuce Anezyca, a wszystkich nauczyć, jak się śpiewa wodewil i jakie z knęplew wydobyć można efekta komiczne, wymawiając wyraźnie każde słowo, akcentując gdzie i jak potrzeba.

Jak się przechowuje na scenie tradycja charakterystyki ludowej, wykazuje na przykładzie p. Mennier.

Proszę spojrzeć na te dzieci tańczące „Wesele w Ojcowie” w miniaturze; jakie to życie, jaki ogień, jaka zamaszystość!

Ci nigdy nie zapomną co mazur, co krakowiak

1. pokolenia widzów zmieniać się będą — a. Wesele w Ojowie" zostanie...

Wszystko to, sprawa szkół, szkół i jeszcze raz szkół.

Wczoraj też wieczorem w salach ratuszowych odbył się koncert dyrekcji teatrów.

Główny udział w koncercie tym przyjął p. Józef Wieniawski, a najważniejszą wieczoru ozdobą był koncert Schumana, odegrany z tą jasnością rytmiki, wyrazistością frazowania i drobiazgowym wykonaniem, które cechuje elegancką grę koncertanta.

Śpiew artystów naszej opery dopełnił programu.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

W celu wzmocnienia straży pogranicznej głównie na granicy zachodniej, zarząd wojenny wysłał tam cztery bataliony piechoty i trzy secyny kozaków.

Gazety petersburskie donoszą, iż ministerjum oświecenia zajęte jest obecnie nowym projektem organizacji zjazdów nauczycielskich; zjazdy takie uznano za nader pożyteczne dla rozwoju szkół.

Głos donosi, iż senat rządzący wydał w tych dniach decyzję w znanej sprawie mieszkańca Świsłoczy, Tomasza Malinowskiego, o sporządzenie fałszywej w jego imieniu deklaracji co do przyjęcia wiary prawosławnej. Senat postanowił: 1) decyzję grodzkiego sądu kryminalnego i cywilnego z dnia 5 września 1875 r. w sprawie obecnej zważyć; 2) uznać pomienioną deklarację, pisaną 10-go sierpnia 1866 r. w imieniu włościanina włości świsłockiej Tomasza Malinowskiego za fałszywą; 3) dalsze prowadzenie tej sprawy, na zasadzie art. 158 K. k., wskutek przedawnienia przerwać; pomienione zaś postanowienia polecić zarządowi gubernialnemu grodzkiemu do wykonania i oznajmienia włościaninowi Tomaszowi Malinowskiemu, w miejsc jego zamieszkania w miasteczku Świsłoczy, w pow. wolkowskim, w grodzkiej izbie sądu kryminalnego i cywilnego, zwracając sprawę do wiadomości.

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, poruszana przez p. ober-policmajstra m. Warszawy kwestja wyjęcia w naszym mieście, z pod sądu ogólnego wykroczeń stróżów, dorózkarzy i kobiet publicznych, a oddania ich pod sąd administracji, została zdecydowana w ten sposób, iż zamiast owego wyjęcia, prokuratorja obmyśliła środki spiesniejszego załatwiania podobnych spraw.

Do rewizji targu i bazaru za Żelazną bramą, jako też prawidłowego rozmieszczenia handlujących, p. ober-policmajster wyznaczył osobną komisję pod prezydencją naczelnika straży ogniowej; ze strony zarządu miejskiego delegowani są do niej komisarz ekonomiczny II rewiru kasy ekonomicznej Dziegielewski i nadzorca targowy Wachhausen.

Magistrat miasta rozpoczyna już wydawanie pozwoleń na zajmowanie miejsc na ulicach pod wznoszenie rusztowań do budowy nowych domów służących mających.

Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia, od dnia 21-go do 27-go lutego r. b., wydała 98 nowych książeczek, na które, tydzień na dawniejsze, w 450 wnioskach, złożono rs. 10,294 kop. 90. W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 229 uczestników wypłaciła (oprócz procentów w sumie rs. 28 kop. 83) rs. 13,437 kop. 51, oraz umorzyła 87 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,360 posiada kapitał rs. 1,176,111 kop. 20 1/2.

W tych czasach czynione były starania o założenie w Warszawie nowej jeszcze fabryki tań asfaltowego przy ulicy Gesiej; władza jednak udzieliła na owe starania odpowiedź odmowną.

Jeden z techników warszawskich poruszył kwestję oświetlenia elektrycznością sklepów na Krakowskim-Przedmieściu i ulicy Marszałkowskiej; projekt przyjdzie prawdopodobnie do skutku.

Jutro i pojutrze ciągnięcie 2-ej klasy 136 loterji klasycznej.

Po tygodniowej przerwie, z powodu „ostatków” nowego i starego stylu, w dniu dzisiejszym rozpoczęte zostają lekcje we wszystkich zakładach naukowych tutejszych.

Z Praw. wiad. dowiadujemy się, iż laborant uniwersytetu petersburskiego, magister chemii Potylicyn, mianowany został profesorem instytutu rolniczo-leśnego w Puławach (Nowej-Aleksandrii); prywat-docent medyko-chirurgicznej akademji doktor medycyny Popow przeniesiony został na posadę profesora nadzwyczajnego uniwersytetu warszawskiego na katedrze szpitalnej kliniki terapeutycznej.

Interesa konsulatni jeneralnego W. Brytanji w Warszawie, podczas nieobecności konsula pułko-

wnika Maude, sprawować będzie sekretarz konsulatni Kazimierz hr. Morsztyn.

== Z teatru i muzyki.

Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr wielki: poniedziałek: opera włoska (ostatni występ pana Naudina); wtorek: „Don Carlos” (abonament zawieszony); środa: opera włoska (pierwszy występ p. Masiniego); czwartek: „Robert i Bertrand, czyli dwaj słodzieje”; piątek: opera włoska (drugi występ p. Masiniego); sobota: opera włoska (trzeci występ p. Masiniego); niedziela: „Otello”.

Teatr romantyczny: poniedziałek: „Falszywe blaski”, „Postanowienia”, „Poranek muzyczny”; wtorek: „Montjoye”; środa: „Mieszczanie na prowincji”; czwartek: „Artykuł 264”; piątek: „Walka kobiet”; sobota: „Pomyłka”; „Jesienią”; „Tudzież W Alpach”; niedziela: „Robotnicy”, „Przy kole”, „Grzeszki babuni” oraz „nr 36 i 37 przy ulicy Meslay”.

Teatr mały: wtorek: „Lisehen i Frischen”, „Bursze” oraz „Chłopi arystokracji”; środa: „Niedorostek”; „Tudzież Nowy mizantrop i druciarz”; czwartek: „Czartowska lawa”; piątek: „Rodzina Dylskich” (po raz pierwszy); sobota: „Rodzina Dylskich”; niedziela: „Trafila kosa na kamień”, „Taraban, czyli mały dobosz”, „Kubus i Piotrusia” (pierwszy raz); „Tudzież Bursze”.

Przedstawienie niedzielne popołudniowe: „Z rozpacz” (po raz pierwszy), „W ogrodzie” (po raz pierwszy), „Gizella” (akt pierwszy), oraz „Wesele w Ojowie”.

Dziś Naudin występuje po raz ostatni. „Znakomity śpiewak wybrał „na pożegnanie” kilka najcenniejszych rzeczy z swego bogatego repertuaru.

Jutro „Don Carlos” Verdiego (ab. zaw.) po raz pierwszy w tym sezonie.

Ang. Massini wystąpi w nadchodzącą środę.

Dziś po raz drugi komedia L. Świdorskiego „Jesienią”.

Wybiera się do Warszawy p. Aniela Richshoffen, pianistka francuska, uczennica zgasłego przed kilkoma miesiącami w Paryżu artysty naszego, Edwarda Wolffa.

== Uczenie.

W sobotę o 8-mej wieczór, w sali resursy kupieckiej, grono warszawskich przyrodników, b. wychowanców szkoły głównej, zebrało się na koleżeńską wieczerną, urządzoną na cześć doktora i profesora W. Szokalskiego.

Była to uczta bez doraźnego powodu: nie obchodzono bowiem ani jubileuszu ani urodzin, ani imienin czeigodnego gościa.

Był to wprost jeden z objawów gorącej sympatji, jaką profesor Szokalski posiada wśród młodego pokolenia naszych przyrodników i lekarzy.

Przyczyny tej sympatji, przechodzącej w piosłolitą miarę, są istotnie nauczające.

Każda z nich świadczy o wysokiej wartości sędziwego uczoności.

Przedewszystkiem dr Szokalski jest jakby typem korporacji naszych lekarzy, tak wydatnie zajmujących w kraju stanowisko.

W nim streszcza się ich szlachetna bezinteresowność, popęd do umysłowego życia, obywatelskie uczucia, dążność do postępu, ich praca na polu naukowej czystej literatury.

Nie zatem dziwnego, że ogół lekarzy kocha człowieka, w którym każdy przegląda, się jak w zwierciadle i poznaje swoje własne, najpiękniejsze rysy.

Powtóre Szokalski, obok swojej specjalnej wiedzy, gorąco interesuje się i czynny przyjmuje udział w postępach nauk przyrodniczych; z tego powodu jest on ogniwem łączącym obszerne już koło lekarzy ze szczytami, dopiero formującą się garstką przyrodników.

Nareszcie profesor, pomimo 50-letniej działalności społecznej i białych jak mleko włosów, żyje ciągle między młodzieżą, myśli i czuje tak jak ona, jest jej starszym i doświadczonym kolegą.

W gronie naszych lekarzy wielu można znaleźć ludzi, posiadających tę lub ową grupę zalet Szokalskiego; on przecie sam jeden jest jakby ogniskiem, w którym streszcza się dobroć, wiedza, miłość postępu i solidarność z dzisiejszymi zdrowymi prądami w społeczeństwie.

Jest on żywym dowodem tej prawdy, że, nawet w epokach najbardziej sceptycznych, nie przestaje być czeigodną starość, jeżeli mieszka w niej czysty i zaży duch.

Wieczera naturalnie nie obeszła się bez toastów i przemówień.

Zabierali głos: redaktor „Wędrowca” Sulimierski, dr Kozłowski, K. i T. Daninowie i P. Chmielowski, redaktor „Ateneum”.

Każdy z nich podnosił jakąś stronę charakteru i działalności Szokalskiego, co streszciliśmy wyżej.

Dr. K. Benni wniósł toast za pomysłny rozwój krajowej nauki i jej pracowników, a p. Chmielowski zaproponował, ażeby wieczór ten upamiętnić ofiarą na pomnik największego z poetów naszych i — w kilka minut zebrał rs. 104.

Odezyt.

Odezyt o katastrofie trzęsienia ziemi w Zagrzebiu, acz nieco spóźniony, przysię ma wszakże do skutku.

Inżynier zagrzebski p. Jan Szczepaniak, zmuszony interesami familijnymi do odłożenia zapowiadanego przed dwoma miesiącami przyjazdu do Warszawy, przybył do nas zamierza w końcu marca lub z początkiem kwietnia.

Rzecz swą chce p. Szcz. podzielić na dwa wykłady objaśniające wyczerpująco całą groźną chwilę...

Dla kawalerów.

Z Warsz. dniewn. dowiadujemy się, iż pewien „przysiaciel ludzkości” powziął projekt urządzenia w jednym z domów przy ulicy Leszno specjalnego, na wzór podobnych zakładów w Ameryce, boarding-house, t. j. hotel dla kawalerów.

W domu tym przymował będą na mieszkanie tylko... kawalerowie!

Oprócz oddzielnych mieszkań znajdować się tam ma: wspólna jadalnia, czytelnia, bilardy, łazienki i t. d.

Osobliwość.

Różne rzeczy znajdująco dotąd w chlebie i bułkach, dzięki dbałości piekarzy o nasze dobro: szkło, karaluchy, francuzy, piasek, drzewo, kamienie.

Ale nigdy jeszcze chyba nie znaleziono nic podobnego do tego, co wykrył ktoś w tych dniach w bochenku chleba wypieczonym w Lublinie.

Jest to ani mniej ani więcej tylko najwyraźniej polowa papierosa.

No, jeśli tak dalej pójdzie, kajzerki sprzedawać nam będą wkrótce... np. z całemi fajkami i cybuchami wewnątrz!

Ciężkie czasy...

Wspomniała ucztę wydał na tegorocznych kontraktach pewien przemysłowiec, pan Sz.

Nie kosztowała ona wprawdzie tyle, co ucztę Antoniusza i Kleopatry, wszakże nikt chyba nie powie, aby odznaczała się taniością...

W restauracji zapłacił pan Sz. „od osoby” po rubli... sto!

Zaproszonych osób znajdowało się dwanaście.

Tysiąc dwieście rubli za obiad — o! te ciężkie czasy!

Pięknie się nazywał...

P. Czfitezi-Chusseiu-Aga-Ogly-Jazydzi-Ali, mieszkaniec miasta Filippopolis, poszukiwany jest przez tutejszą policję.

Wzięty on został do niewoli w czasie ostatniej wojny i dotąd nie wrócił do rodziny.

Nie naturalniejszego, że zginął — kto się tak nazywa nie łatwo odnalezionym być może...

Zgubiona.

Wczoraj w południe byliśmy świadkiem zdarzenia, które opisujemy pod adresem osób, zajmujących się założeniem towarzystwa opieki nad dziećmi.

Na Senatorskiej stała może pięcioletnia dziewczynka, skromnie lecz porządnie ubrana, zalewając się rzewnymi łzami.

Dokoła zebrała się gromadka ciekawych, jak to u nas w zwyczaj.

Czego płaczesz? — pytano.

Dziewczynka płakała dalej, a lzy jak groch duże płynęły po jej zmarszczonej twarzy; dopiero po długich pytaniach dowiedziano się oden, że ją rodzice zgubili.

Stójkowy i kilku ludzi serea zajęło się dzieckiem, w celu wyszukania nieoglednych rodziców.

Jeszcze jeden fakt podobnej natury.

Kiedys spotkaliśmy na ulicy dziesięcioletniego chłopca od powroźnika czy kowala, który zgity, dźwigał na sobie — kozioł od powozu, który zgięty, ciężar był nad siły... dziecko zatrzymywało się co chwila, by ująć następnie kilka kroków i znów stanąć.

Od kogo jesteś? — spytaliśmy.

Chłopak milczał.

Powtórzyliśmy pytanie, lecz znów daremnie.

Czemu milczysz?

A bo się boję, przeszłym razem, jakem niósł kozioł, jakiś pan poszedł do mego majstra i strasznie się gniewał... majster mnie później obili... wole więc tera...

I powłókił się z kozłem.

Światła i... serca!

Kradzież.

Donosiliśmy niedawno o kradzieży popełnionej za pomocą dobranego klucza w mieszkaniu p. K., w domu nr 11 przy ulicy Granieznej.

Skradziono tam garderobę męską i damską i futra.

Otóż futra owe stały się zgubne dla złodziei... Agenci policyjni spostrzegli przed trzema dniami na ulicy Wołyńskiej dwie izraelitki wychodzące z domu nr 24 i niosące każda jedno zawiniątko.

W zawiniątkach tych mieściły się futra.

Po nitce do kłębka — znaleziono jeszcze i palto zimowe pana K., w mieszkaniu niejakiego Auselera w tymże domu.

Złodziei aresztowano i sprawę oddano na drogę sądową.

== Mitrega.

Onegdaj nad ranem, w bliskości stacji Łazy, na kolei wiedeńskiej, w pociągu towarowym idącym w stronę Warszawy, w wagonie ładownym drzewem zepsuła się oś.

Wskutek tego w sam czas jeszcze zatrzymano pociąg i wagon zepsuty odstawiono.

Było to powodem pewnej przerwy w stałej komunikacji na jednej parze szyn.

== Polowanie na niedźwiedzie.

W drugiej połowie lutego w dobrach Berezyna, w gubernji mińskiej, odbyło się wielkie, kilka dni trwające polowanie, urządzone przez właściciela majątku hr. E. P.

Uczestniczyło w niem sześciu myśliwych, przybyłych z Warszawy.

Pierwszego dnia hr. E. P. celnym strzałem powalił pięcioletniego dużego niedźwiedzia.

Następnego dnia myśliwi wątpić już zaczęli o pomyslnym rezultacie wyprawy.

Wytropiony niedźwiedź przedarł się przez szeregi obławników, polowanie więc uważano za skończone.

Nagle psy natrafiły na łochwę, gdzie spoczywał stary, jak się później okazało, nadzwyczajnej wielkości dwudziestoletni niedźwiedź...

Ani naszczekiwanie psów, ani ślepe strzały dawane z oddali nie mogły go wyruszyć z legowiska.

Odważniejsi i energiczniejsi z naganki próbowali podejść do niedźwiedzia, ale i to nie na wiele się przydało, bo kudłaty olbrzym, poturbowawszy sześciu ludzi którzy za blisko podeszli, sam ani myślał opuścić swej bezpiecznej kryjówki.

Myśliwi nie chcąc dalej narażać obławników na niebezpieczeństwo, postanowili jednocześnie z różnych stron zbliżyć się do rozdrażnionego już zwierza, aby w razie potrzeby wzajemnie mogli sobie nieść pomoc.

Rozdzieliwszy się więc na trzy partje, wykonali ten plan i zbliżyli się do miejsca, gdzie niedźwiedź spoczywał...

Najkrótszą drogę wybrał p. W. R. i z dwoma gajowcami szedł wprost do legowiska.

Niedźwiedź, ujrawszy idących ku sobie ludzi, ruszył z miejsca i chcąc sobie do nich utorować drogę rzucił się na psy.

W tej chwili rozległ się strzał i kula z broni p. W. R. ugodziła zwierza w skroń, waląc go trupem na miejscu...

Niedźwiedź ten przywieziony został do Warszawy i jako okaz niezwykłej wielkości będzie wypchany... in aeternam rei memoriam.

Oprócz tych dwóch niedźwiedzi padło ich jeszcze trzy sztuki.

Jednego powalili dwoma jednocześnie strzałami pp. E. P. i St. S., drugiego z niewielkiego gatunku mrówkojadów zabił p. Ch., a ostatniego dnia p. Br. R. w gęstwie lasu położył na miejscu sporego niedźwiedzia.

Dwoje młodych wzięto żywcem z legowiska od zabitej matki.

Ofiarą tych wspaniałych łowów były jeszcze cztery piękne łosie.

Olbrzymie śniegi i dwudziestostopniowy mróz utrudniały zadanie łowców.

Do tropienia i osaczenia zwierza użyto trzydziestu psów ogarów miejscowego pochodzenia.

== Emigracja.

Z prasnyskiego, jak donosi korespondent organu plockiego, wiele rodzin włościańskich udaje się na Wołyn.

Dają im tam grunta...

Wogóle źle się emigrującym nie dzieje, choć powszechnie tęsknią mają bardzo za rodzinnymi stronami...

== Długowieczność...

W tych dniach zmarła w Piotrkowie starszka Lasocka, licząca lat 107.

Ładny wiek!

== Świętokradztwo.

W dniu 4 z. m. w osadzie Sulejowie, w pow. piotrkowskim, włościanin L. skradł z miejscowego kościoła różne sprzęty kościelne i lichtarze.

Wartość skradzionych przedmiotów rs. 68.

Złodzieja złodzieja wkrótce wykryć.

Skradzione sprzęty odebrano wszystkie w całości.

== Ucieczka aresztanta.

W tych dniach z więzienia w Wilnie uciekł jeden z ważnych więźniów Kuźmin.

Ucieczka z tego względu jest nader charakterystyczną, że nikt w żaden sposób domysleć się nie może, jaką drogą ona nastąpiła.

Poszukiwania są daremne.

== Wypadek.

W Ostrołęce dwaj robotnicy, Ignacy Saluski i Stanisław Kleczkowski, pracując przy budowie domu, spadli na ziemię z dość znacznej wysokości...

Ignacy S. po upływie czterech godzin zmarł.

Zycie Stanisława K. jest w groźnym niebezpieczeństwie, ponieważ odniósł on silną ranę w głowę skutkiem uderzenia o topór leżący na ziemi...

Pozostaje on w szpitalu miejscowym.

== Wypadki.

* W sobotę zmarł nagle przybyły z Radzyna p. Ludwik W., obrońca prywatny.

Denat zatrzymał się w hotelu Dziekanka i tam nagle zachorował a wieziony do szpitala, w drodze zmarł.

* Abram Z. a wraz z nim cała rodzina, złożona z ośmiu osób, w mieszkaniu własnym przy ulicy Nalewki pod nr 11, zagorzeł wskutek przedwczesnego zatknięcia blachy w piecu.

Pomoc lekarska do życia wszystkich przywołać zdołała, dla dzieci jednak niebezpieczeństwo dotąd nie minęło.

* Do kancelarii cyrkulowej a ztąd do szpitala Dzieciątka Jezus dostawiono wczoraj czkowieka jakiegoś z mocno rozbita głową, znalezionego przy linii szyn na stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej w Warszawie.

Sledztwo wykazało, że człowiek ten chciał rzucić się pod szyny przechodzącego pociągu, lecz przez odgarniacze parowozu odrącony został.

* Przejechania.

Na Nowym Zjeździe dorożkarz nr 351 najechał na jakiegoś przechodnia, który uderzony dyszlem, upadł na bruk, a konie dorożki przeszły mu przez pierś, nadwyrażając kłatkę piersiową.

Stan nieszczęśliwego nie pozostawia żadnej nadziei życia.

Winnego przytrzymało.

Na Chmielnej, powożący bryczką włościanin przejechał Piotra S.

Koła bryczki przeszły mu przez obie nogi, raniąc go ciężko.

Na Chłodnej dorożkarz najechał na przechodzącą kobietę, która padając na bruk złamała sobie prawą rękę.

* Wczoraj, na placu żandarmskim, obok rajtszuli, pomiędzy kupami błota znaleziono podrzucone dziecię pleci żeńskiej, kilkotygodniowe, które odesłano do domu podrzutek.

* W domu nr 16, przy ulicy Twardej, w mieszkaniu Michała P. zapaliły się rzeczy służące.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* Kradzieże.

Ga placu Grzybowskim powożący wozem z pieczywem z młyna parowego wszedłszy do sklepika pozostawił wóz przed domem.

Korzystając z tego rzeźmieszek wsiadłszy na kozioł zaciął konie i puścił się ku okopom, gdy jednak usłyszał za sobą pogoń, zeskoczył z wozu, pozostawiając go na ulicy Karolkowej, sam zaś zemknął zdołał.

W teatrze małym pani W. skradziono z kieszeni zegarek złoty z lancuszkami.

S. T., zamieszkałej przy ulicy Franciszkańskiej pod nr 25, skradziono z mieszkania rs. 100 gotówką.

Na Nowo-miej pod nr 37, Szlamie M. przez włamanie zamków, skradziono dwa futra i odzież wartości rs. 230.

Zeszłej soboty, o godzinie 5-ej po południu, z mieszkania S. W., zamieszkałego na Muranowskiej, zabrano srebra na rs. 500, w gotówce i wekslach rs. 300.

Podejrzanie padło na jedną z córek S. W., którą ojciec zostawił w mieszkaniu, a która, zdaje się, weszła z rzeźmieszkami w stosunki...

== Bal polski w Pradze.

W dniu 1-szym marca r. b., t. j. w zeszły wtorek, odbył się w Pradze czeskiej bal polski, czyli, jak go nazwano, elitni wenecek polsky.

Bal usprawniwił miano elitni, bo rzeczywiście odznaczał się wykwintem strojów, dobozem dam i obitwą w wiele znakomitości czeskich.

Powodzenie balu było zupełne.

Tańczyło przeszło dwieście osób do białego ranka; rozpoczęło zabawę wspaniałym polonezem.

Ochoczość, zapał i harmonijny stosunek całego towarzystwa dosięgły zenitu, gdy się ozwały dźwięki mazura i gdy dziarskie pary ruszyły w tan...

Grzmot oklasków wstrząsał salą...

Bal urządzony został staraniem „Koła polskiego“.

Do komitetu urządzającego weszły następujące osoby: prezes p. Ant. Czibalik, pp. Eug. Kisielewski, Wł. Tschanner, Józ. Surzycki, — następnie pp. Józ. Barak, red. Nar. List., F. Jeske-Choiński, J. Filipowicz, St. Herkner, J. Ilaváček, F. Wł. Hovorka, Edw. Jelinek, A. Just, Zygm. Mars, J. Muzika, Wł. Obertyński, Fr. Richter, St. Tomaszewski i W. Wojcicki.

== Kostjumowany samobójca.

W tych dniach w Wiedniu pewien młody rzemieślnik, doznawszy zawodu w miłości, sprawił sobie jeszcze „ostatki“ zapustne, poszedł na maskaradę, a nad ranem wróciwszy do domu powiesił się jeszcze w kostjumie maskowym.

Arty tragiczne sprawił wrażenie trup wisiecia w stroju arlekina...

== Wystawa elektryczna.

Bliska wystawa elektryczna w Paryżu oświeconą będzie przez wszelkie systematy, używane w rzeczypospolitej lub za granicą.

Działacz użyty w tem olbrzymiem współzawodnictwie wymagać będzie siły 800 koni, oraz 31 mil angielskich drutu.

== Długowieczność karpia.

W stawach Fontainebleau pływał do chwili bieżącej karp znaczony...

Legenda opiewa, że ryba ta należała do wpuszczonej w epoce Franciszka I-go.

Staruszek zdechl w tych dniach...

Pisma miejscowe podały jego... nekrolog.

== Piękny czyn.

Robotnicy pewnej fabryki w Gandawie, której upadłość wskutek zastoju ogłoszono, wystąpili z wnioskiem, iżby zakład znów został otwarty i prowadzony przez dotychczasowego właściciela, przyczem oświadczyli gotowość pracowania codziennie jednej godziny na korzyść wierzyteli.

Robotników jest 750 i suma należna im za pracę za tę jedną godzinę w 300 dniach wyniesie 33,750 franków.

Piękny ten czyn wart jest istotnie zapisania...

== Także małżeństwa.

U persów indyjskich szczególnie bywają małżeństwa.

Jedną z rodzin tej kategorii wyprawiła wesele na raz 7 par.

Najstarszy z narzeczonych miał 15 lat wieku, najmłodszy 16 miesięcy.

Najmłodsza z obłubienic liczy tylko 9 miesięcy.

Do ceremonji węzłów niektórzy nowożeńcy przystępowali na kolanach matek.

== Dobra rada.

— Mój drogi, daj mi jakiś sposób, żeby służba nie wypijała mi piwa, które trzymam w beczce w piwnicy?

— Postaw przy niem beczkę wina, a z pewnością nikt piwa nie ruszy.

== Racja.

— Jakubie! czy to czysta woda do umycia?

— Czysta, proszę pana, sam w niej przed chwilą myłem ręce...

== Po balu.

Była już godzina trzecia rano.

Pani * mocno, ale to bardzo mocno dekolowała, rzekła do swojej przyjaciółki:

— Już czas! trzeba się pójść rozebrać...

— Jeszcze? — odrzekła przyjaciółka.

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego: L. K. rs. 10, Jadwiga Pr. kop. 50, z oszczędności na zabawie urzędników kolei warszawsko-terespońskiej rs. 30, na opłacenie wpisów dla niezdolnych uczniów bezimiennie rs. 100, L. Z. rs. 1, B. kop. 50, jego pomocnik kop. 50, S. kop. 30, T. G. kop. 30, pani M. K. kop. 70, służa kop. 15, M. K. kop. 30, slugi kop. 30 na kościół w Kursku, Z. kop. 20, L. kop. 10, bezimiennie rs. 1 dla biura informacyjnego nędzy wyjątkowej.

Składam 50 kop. na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, z intencją aby mnie Bóg uchronił od napaści podobnych, jakich doznaje od sąsiadki z 1-go piętra.

S. Dziaka 11.

Składam w radakeji niniejszego pisma na korzyść moralnie zaniedbanych dzieci rs. 1, ściągnięte tytułem kary od pani N. z Lublina, za niestosowne znalezienie się takowej przyzwrocie kupionych u mnie towarów, w moim sklepie.

J. H. B.

== Art. nad.

Chora moja matka, mając zaufanie do lekarza S., zamieszkałego przy ulicy Zławiej, poleciła mi udać się do niego i prosić koniecznie o nacychmiasto we odwiedzenie chorej, w mieszkaniu przy ulicy Chłodnej.

Objasniłem doktorowi, iż chora koniecznie pragnie jego porady, lecz pan S. oświadczył mi, że to dziwna fantazja wzywać lekarza z ulicy Żorawiej na Chłodną, że tak daleko jechać nie może, że wreszcie w okolicach mego mieszkania są przecież inni lekarze, wreszcie dopiero na najusilniejsze moje prośby ledwie obiecał przyjechać do mnie za... kilka dni!

Ponieważ stan chorej był bardzo groźny, musiałem więc wezwać innych medyków na *consilium*, nie czekając na dra S., którzy też natychmiast z całą gotowością pospieszyli.

Komunikując fakt ten, nie potrzebujący zdaje się komentarzy, proszę o ogłoszenie go i przytem składam rubla jednego na ubogich.

A. Lichtneker. Chłodna nr 8.

Wskutek polecenia wysokiego c. i k. ministerstwa spraw zewnętrznych w Wiedniu wzywa się u przejmie poddanych austriacko-węgierskich w Warszawie zamieszkałych, by w celu przeprowadzenia spisu ludności w dniach 6, 7 i 8 b. m. w biurze c. i k. austr.-węg. jeneralnego konsulat (Świętokrzyska 7) w godzinach urzędowych, t. j. od 10-ej do 3-ej pp. jawnie się zechcieli. Warszawa, dnia 4 marca 1881 r. C. i k. rada legacyjna i jeneralny konsul. Brenner.

Nekrologja.

W dniu 9 b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Gizaczynskiego**, b. adw. b. sądu poprawczego warszawskiego, odbędzie się w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, nabożeństwo za spokój duszy jego, o godzinie 10-tej zrana, na które brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —5226—

Dnia 9 b. m., we środę, jako w dzień imienia ś. p. Franciszka z Szadkowskich **Gumińskiego**, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5157—

Dnia 9 marca r. b. jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Wincentego **Piotrowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele powązkowskim, o godzinie 10-tej zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —5223—

W dniu 8 marca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Kornelego **Lapińskiego**, b. urzędnika b. komisji skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5173—

Dnia 8 marca, we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Drahoła**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie 10-tej zrana, na które w żalu pozostała żona z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5187—

Dnia 8 marca, we wtorek, odbędzie się wotywa o godzinie 10-tej zrana, za duszę ś. p. Kazimierza **Glinki Janczewskiego**, b. r. r. st., obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5218—

W dniu 8 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Noakowskiego**, b. rejenta, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jęana, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostały brat wraz z rodziną zmarłego uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół. —5224—

We wtorek, dnia 8 marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ksawerego **Blachowskiego**, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie 9-tej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała w smutku matka z siostrą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5229—

Marja z Naskrętnych **Jungman**, żona obywatela m. Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81, życie zakończyła. Pozostały mąż wraz z córkami, zięciami, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 8 marca, we wtorek, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Krzyża, jak również na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —5190—

Ś. p. Apolonja z Prozyńskich **Swieszewska**, małżonka radey stanu, przeżywszy lat 68, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 5 marca r. b. zasnąła w Bogu. W głębokim żalu pozostały mąż, córki, synowie, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo w dniu 8 b. m., we wtorek, o godzinie 11-tej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —5194—

Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki po ś. p. Emilji z Bołińskich **Biernackiej**, emerytce, zmarłej w m. Łowiczu d. 26 lutego r. b., składają serdeczne podziękowanie tak miejscowemu jako przybyłemu duchowieństwu, tudzież wszystkim, którzy łaskawie odprowadzili racyli zwłoki zmarłej na miejscowy cmentarz. W. Biernacki. —4372—

Żdala od Warszawy, dowiedziawszy się z *Kurjera Warsz.* nr 40 o zgonie ś. p. Andrzeja **Rajkowskiego**, jako przyjaciela jego i pozostałej po nim rodziny, podzielam jej smutek głęboki po dotkliwej stracie osoby ukochanej. Żegnam cię lubo przyjacielu! Żal mój po tobie—jedynie w religji znajduje ukojenie. Wieczne odpocznienie razez dać Panie duszy Andrzeja. *Frahm.* —4953—

Przejechałem nieziemnie żywej wdzięczności za pamięć i szacunek, jakim szerokie koło krewnych, przyjaciół i znajomych otoczyło przy oddaniu ostatniej posługi zwłokom mego męża ś. p. Rocha **Marchwickiego**, czuję się w obowiązku złożyć gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy w smutnym obchodzie udział przyjęli, także i zacne młodzieży, która na własnych barkach poniosła zwłoki z domu na miejsce wiecznego spoczynku, gdyż okazując tyle życzliwości dla ś. p. najdroższego męża i ojca, pocieszyliście choć w części wdowę i sieroty. —5077—

Karolina Marchwicka z rodziną i dziećmi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go marca. — *Journal officiel* pomieszcza rozporządzenie, mocą którego zakazany został import i przewóz we Francji bydła pochodzącego z Niemiec.

× **Nizza** 5-go marca. — Zdrowie kanclerza państwa księcia Gorceakowa tak znacznie się polepszyło, iż zamierza on przybyć w kwietniu do Petersburga, na swój dwudziestopięcioletni jubileusz.

× **Rzym** 5-go marca. — Tłum ludu wtargnął wczoraj w Marszałka do kościoła metodystów, znajdując się tam przedmioty wyrzucił na plac, spalił je i udał się do katedry po błogosławieństwo.

× **Neapol** 5-go marca. — Casamiccioli (wyspa Ischia) nawiedzona została wczoraj wielkim trzęsieniem ziemi, które ogromne spowodowało zniszczenie. Kilkadziesiąt osób znalazło w tej katastrofie śmierć. Wysłano żąd pomocy.

× **Londyn** 5-go marca. — Gwałtowny orkan szalał onegdaj w Irlandji i zrządził ogromne spustoszenia.

× **Londyn** 5-go marca. — Jeneral Roberts otrzymał szablę honorową od studentów kolegium Eton.

× **Londyn** 5-go marca. — Niezmiernie śnieżyca w Szkocji przerwała zupełnie komunikację telegraficzną i kolejową.

× **Londyn** 5-go marca. — Z Nowego Yorku donoszą do *Timesa*: W pobliżu Macon w Missouri wykoleił się pociąg kolei żelaznej. Drugi pociąg wysłany na pomoc pierwszemu, zjechał z mostu. Siedm osób zabitych, a dwadzieścia jeden rannych.

× **Frankfurt** 5-go marca. — Z Londynu donoszą do *Frankfurter Presse*, iż towarzystwo kolei żelaznej Darlington zawiesiło wypłaty.

× **Heidelberg** 5-go marca. — Zastrzelił się tu dr Wilhelm Lange, najstarszy profesor miejscowego wydziału lekarskiego.

× **Wiedeń** 5-go marca. — Noey wczorajszej zmarł tu były minister finansów Brestel, człowiek niezwyklej prawości, poważany przez wszelkie stronnictwa.

× **Wiedeń** 5-go marca. — Zmarł przed niedawnym arcybiskup wiedeński Kutschker zapisał cały swój majątek, wynoszący do 300,000 guldenów, arcybiskupstwu w warunkach zbudowania za tę sumę seminarjum dla chłopców; krewni kardynała otrzymają legat 5000 guldenów i tyleż biedni miasta Wiednia.

× **Poznań** 5-go marca. — Akademia rolnicza w Pruszkowie (Proskau) zostaje zniesiona z dniem 1 kwietnia r. b., a w zamian za to do wrocławskiego uniwersytetu przyłączony będzie instytut rolniczy, którego dyrektorstwo obejmie profesor Funke z Hohenheim; na profesorów powołano pp.: dra Holdenheisa z Wrocławia, dra Friedlendera z Proszkowa, dra Weiske i dra Metzendorfa również z dawnej akademii proszkowskiej.

× **Kraków** 5-go marca. — Z Czech napływają coraz nowe wieńce na trumnę ks. Eugenjusza Tupego (Bolesława Jabłńskiego). P. Jelinek, delegat „Swatobora“, przybędzie tu dzisiaj po zwłoki. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą niedzielę w Pradze z wielką uroczystością.

× **Kraków** 5-go marca. — Dr A. Barański mianowany został docentem weterynarii w uniwersytecie tutejszym.

× **Łódź** 5-go marca. — Szkoła garncearstwa w Łodzi od sierpnia r. b. przekształconą będzie na zakład fachowy, z uwzględnieniem artystycznej strony tego przemysłu; kierunek obejmie p. Tadeusz Sikorski.

× **Lwów** 5-go marca. — O krzesło w radzie państwa opróżnione po śmierci Krzeczunowicza ubiegają się właściciele dóbr Abrahamowicz i kandydat ruskich ks. Szwedziński.

× **Lwów** 5-go marca. — Wczorajszej noey z kasy tutejszego rzymskiego konsystorza skradziono 8000 guldenów gotówką.

× **Serajowo** 5-go marca. — Wczoraj zebrali się tu członkowie z szesnastu członków krajowa rada zarządzająca (Medzylis).

Przegląd polityczny.

Ciało dyplomatyczne w Konstantynopolu widziało się zmuszonem wywrzeć moralny nacisk na Portę i skłonić ją do szybszego załatwienia sprawy spornej o granice greckie; oto posłowie mocarstw traktatowych opuścili wszyscy ostatnią tygodniową recepcję u ministra spraw zewnętrznych i wysłali tylko swoich dragomanów, którzy Assimowi-baszy wyrazili zdziwienie ambasadorów z powodu tak długiego przewlekania odpowiedzi na ostatnią notę w sprawie helleńskiej; zarazem wezwali go do przyspieszenia takowej.

Assim-basza zapewnił ich, że to już w krótkim czasie nastąpi.

Wnioskując z jego zapewnienia, przypuszczaliby należało, że ośnośny akt dyplomatyczny ze strony Porty został już przygotowany i otrzymał sankcję sultana. Dopóki autentyczny tekst owej odpowiedzi nie będzie stanowczo wiadomy, dopóty wszelkie przepowiednie optymistyczne, czy pesymistyczne opierać się mogą tylko na dowolnych domysłach.

N. J. *Presse* wyraża nadzieję pomyślnego zała-

twienia sprawy; *Fremdenblatt* twierdzi, iż niema powodu rozpaczad nad ewentualnym wynikiem akcji dyplomatycznej w Konstantynopolu; zdaniem tego dziennika nie należy tak bardzo na serjo brać mobilizacyjnych przygotowań Porty, jak nie należało ślepo wierzyć w przechwarki greków, którzy jeszcze przed Nowym Rokiem głosili, że będą gotowi do walki zupełnie, a jakoś do dzisiejszego czasu nie mogą sobie dać rady z organizacją i uzbrojeniem armji.

Należy się przygotować na niejedno jeszcze zamiętanie i zagócenie niei dyplomatycznej, ale nie trzeba z góry wróżyć o jej zerwaniu, gdyż terazniejsze dane korzystniej przedstawiają możliwość zgody i porozumienia się Porty z mocarstwami, anizeli przedtem. *Fremdenblatt* szczególniejszy wpływ w tym względzie przypisuje radom Niemiec, przyjętym i zatwierdzonym przez inne mocarstwa traktatowe.

Diritto podaje dosłowny tekst noty jednobrzmiącej, którą posłowie europejscy wręczyli Komundurosowi z wezwaniem rządu ateńskiego, aby się od wszelkich zaczepnych i nieprzyjacielskich kroków podczas układów dyplomatycznych powstrzymał. Pan Komunduros w imieniu gabinetu dał znane już z telegramów przyrzeczenie.

Porta nie dowierza pozornemu pokojowi i równowadze stosunków wewnętrznych w wschodniej Rumelji i Bulgarji i gromadzi bezustannie coraz więcej sił zbrojnych w Adrianopolu; tam także urządza znaczne magazyny żywności i amunicji. Według zdania kompetentnych, wojska tureckie w ten sposób są na granicy ustawione, iż kawalerja sultańska bez trudu zająć może pozycje w okolicy Szyplki i Ilim-Bogharu w przeciagu dni trzech, a tem samem przerwać komunikację między Bulgarją a Rumelją przez Bałkany.

Drugą ważną kwestją bieżącej polityki jest sprawa boerów w Transvaalu.

Prasa angielska domaga się koniecznego odwetu za ostatnią porażkę, żąda przywrócenia powagi wojskowej, pokonania zbrojnego strony przeciwniej i dopiero dyktowania warunków pokoju. Nawet umiarkowane dzienniki stawiają teraz takie ultimatum.

Hollandezcy wydali odezwę do narodu angielskiego, w której nader gorąco wzywają go do protestowania przeciw dalszemu krwi rozlewowi.

Volksraad republiki Oranje przed swoim rozwiązaniem się upoważnił prezydenta do działania rozjemczego między anglikami i boerami. Rząd transwaalski radby także zakończyć krwawe walki i oświadczył jen. Woodowi gotowość do układów pokojowych, jednakowoż z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że boerowie wojnę terazniejszą rozpoczęli jedynie w celu odzyskania swej politycznej wolności.

W parlamencie angielskim poruszano w ostatnich dniach sprawę wycofania wojsk okupacyjnych z Kandaharu. Izba zaopiniowała 165-ma głosami przeciw 76, iż z przedstawionych dokumentów dyplomatycznych nie okazuje się jeszcze potrzeba takiego kroku.

Przyjęcie takiej rezolucji mieścił będzie w sobie niejaki pośrednie *vetum* nieufności dla dzisiejszego gabinetu, a koalicja rozmaitych stronnictw opozycyjnych może podkopać równowagę rządu.

Sir Bartle-Frere dowodzi w publicznej rozprawie, iż porzucenie Kandaharu może mieć bardzo złe skutki dla panowania angielskiego w Indjach pod względem politycznym i ekonomicznym; utrzymuje on, iż ponawiane wyprawy i wkroczenia do Afganistanu są o wiele kosztowniejsze od okupacji Kandaharu, której zresztą rozsądniejsza i handlowa część tamtejszej ludności życzy sobie niewątpliwie.

Sekretarz ministerjum wojny oznajmił izbie o zamianowaniu jen. Roberta następcą jen. Colleya, którego ciało boerzy wydali anglikom w dniu 1 b. m. Wszystkie wiadomości o traktowaniu niewolników po stronie boerów świadczą jaknajlepiej o ich humanitaryzmie. Wbrew telegramom, *Times* oświadcza, że zamianowanie jen. Roberta nie zrobiło w Natulu dobrego wrażenia; obawiają się, aby swoją surowością sytuacji nie pogorszył i całej południowej Afryki przeciw anglikom nie oburzył.

Poległy jen. Colley miał dopiero lat 46, walczył w kampanji przeciw kafrom pomiędzy r. 1858—60, w kampanji chińskiej, w wojnie przeciw aszantom. Podczas ostatniej wojny afgańskiej urzędował jako sekretarz lorda Lyttona. W kampanji przeciw zuluom był szefem sztabu jenerała Wolseleya. Żołnierz doświadczony, bitny i odważny, padł podobno ofiarą własnej krewkości, albowiem pogwałcił układy pokojowe rozpoczęte z boerami.

Gabinet p. Gladstona ma teraz kłopotów więcej, niż kiedykolwiek. Lord Beaconsfield i jego zwolennicy przypatrują się zdala swoim pogromcom z politowaniem, wszelako nie chcą podjąć się jeszcze misji ratunkowej, dopóki terazniejszy gabinet nie skompromituje się do reszty ustąpieniem z wszystkich pozycji zajmowanych dotychczas.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okrety.)

Londyn 5-go. — Dziś odbyła się rada gabinetu w celu skompletowania projektu irlandzkiego bilu o reformie agrarnej. Dillon udał się do Irlandji.

Dublin 5-go. — *Gazette* ogłasza proklamację wice-krola, wedle którego hrabstwa: Clare, Galway, Leitrim, Kerry, Limerick, Mayo, Roscommon, Sligo i dziesięć okręgów zachodniej części hrabstwa Cork poddane zostają pod działanie prawa represyjnego. Aresztowań jeszcze nie było, ale są oczekiwane.

Londyn 5-go. — Wedle wiadomości z Bloemfontein w dniu 2-gim b. m. prezydent Brand (Orange) otrzymał depezę od naczelnego wodza boerów, donoszącą, że pragną oni uniknąć dalszego krwi rozlewu i gotowi są do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Boerowie bronią się tylko. Dlatego akceptują pośrednictwo, jakiego prezydent Orange'a poczynił w celu zakończenia wojny, pod warunkiem jednak, że ich wolność nie będzie naruszona.

Londyn 6-go. — Rząd poniósł w izbie lordów dotkliwą klęskę w przedmiocie ewakuacji Kandaharu, pozostawiając 89 głosami mniejszości.

Berlin 6-go. — Układy o pokój z Watykanem i centrum robią postępy. Onegdaj zajmowała się tą kwestją rada ministerjalna. Komisja budżetowa mimo oporu ministra wojny uchwaliła, że powołanie rekrutów ma nastąpić o 14 dni później co pozwoli zmniejszyć etat armji o 400,000 marek.

Paryż 5-go. — Na interpelację Clemenceau co do wywozu broni i amunicji dla Grecji odpowiedział Ferry, że interpelacja powinna być skierowana raczej do rządów Niemiec i Austrii, które na przewóz dozwolili; tam jednak niema małości, któreby dla partyjnych interesów napadały na przemysł prywatny. Huczne brawo wywołały słowa Ferry'ego: „Jesteśmy wprawdzie rządem pokojowym, ale nie jesteśmy rządem tchórzliwym”. Clemenceau wniósł porządek dzienny ostro naganający rząd. Izba 311 głosami przeciw 156 odrzuciła wniosek Clemenceau. Rozprawom przysłuchiwało się prawie całe ciało dyplomatyczne.

S Z A R A D A.

Pierwsza litera, zwierzęta mają wspaniały drugi.
Cały dźwigać muszą służy.

(Znaczenie reszty szarady: Sumienie).

— **Komitet Towarzystwa muzycznego** podaje do wiadomości członków, że dnia 9 marca 1881 r., t. j. w nadchodzącą środę, odbędzie się w sali Towarzystwa, o godzinie 8-mej wieczorem, zabawa muzyczna, której urządzeniem zajmuje się panna Aniela Stefańska.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble, Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12-8. k-4816

Obiady w kuchni taniej przy
ulicy Freta:

Dnia 8, t. j. we Wtorek: Rosół z ryżem, sztuka mięsa, groch polny.

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5,
przyjmuje Damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskreteję. k-4677

Niżej podpisany uprasza wszystkich, którzy pozostawili **tyżwy do przechowania**, o odebranie takowych za zwróceniem kosztów najpóźniej **do dnia 10-go Marca r. b.**, gdyż nadal żadnej odpowiedzialności za takowe nie przyjmuje i wszelkich późniejszych reklamacji uwzględniać nie będzie.

Juljan Mianowicz,
Nadzorca Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu. — Praga Nr 533. k-4763

Nowo-otworzony SKŁAD wyrobów
z Dystylarni K. Schneider,

przy ulicy Miodowej Nr 11, dom p. B-na Lesser, poleca wyroby jako powszechnie znane ze swej dobroci. k-5063

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa, we środę dnia 9-go marca, od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. —5221—

— Dnia 21-go lutego rozpoczęła się w *Zakładzie Rekodziełniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10) nauka **kroju** i **szycia bielizny** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —4189—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący. — Ulica Chmielna nr 18. —2393—
J. Bagieński.

— **Dr Kobylński** (dentysta) powrócił do Warszawy — Nowy-Swiat nr 60. —5220—

— **Choroby żołądka, kiszek i organów jamy brzusznej** leczy specjalnie —3014—
Dr K. W. Sierpiński

ulica Widok nr 14, mieszkania 6.
Przyjmuje do 9-tej rano i od 3-6 po południu.

Obrońca S. Pomeranc

otworzył kancelarję przy ulicy Granicznej nr 7 i przyjmuje wszelkie sprawy do sądów pokojowych i zjazdu m. Warszawy, jak również do zjazdu sądów pokojowych i gminnych gub. warszawskiej. —4660—

— Chcąc zadość uczynić żądaniu szanownym moim pacjentom, sprowadziłem z zagranicy drugiego z najlepszych techników, do robienia sztucznych zębów. — Dentysta **S. Rotheim**, Królewska nr 37. —4504—

Dentysta H. Judt.

Przyjmuje cierpiących z chorobami **szczęk i zębów**, wstawia **sztuczne zęby**, najnowszym systemem z gwarancją długoletnią ich trwałości w cenie niżej **2 rs.** — **Przejazd nr 2.** (4522)

— Dentysta **F. Idzikowski**, b. zastępcą profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia, takowe w najlepszym wykończeniu z gwarancją 3-letnią po rs. 2; przyjmuje od 10 r. do 6 w. Leszno nr 7. —5011—

— **P. Szubert**, właściciel magazynu mód na placu Teatralnym (nad sklepem p. Makowskiego), wyjechał za granicę po okrycia na sezon wiosenny. —5219—

— **Edmund Makowski**, właściciel magazynu blawatnego przy placu Teatralnym, wyjechał w dniu dzisiejszym do Paryża. —5113—

PLACE

na Nowej Pradze, obok kolei Petersburskiej i fabryki stali Lilpola, przy ulicach brukowanych, od samej rogatki, są do sprzedania w ilości 35,000 lokci ogółem lub częściowo. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej Nr 6, mieszk. 3, na 1 piętrze, od godz. 10 do 12 zrana. k-4803—



Warszawsko-Berlińska
Fabryka Krawatów.

Na sezon wiosenny przysposobiliśmy znaczny dobór nowości i sprzedaż takowych, rozpoczęliśmy tak u nas w fabryce jak i w naszych 24 filjach. — Jako szczególną nowość, polecamy nasze

Warszawskie Szmizetki
spacerowe

z fotografiami, które odznaczają się wysoką elegancją i tą praktycznością, że dają się nosić na wszystkie strony.

Cena szmizetki (Krawatu), z fotografią rs. 2 kop. 10, — bez fotografii rs. 1 kop. 60.

PELTIN I S-ka.
11. Dzika 11. k-4424

SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. k-5202

Tanio do sprzedania

Kredens, Lustro, Dzwonek zegarowy, 4 Gwichty żelazne, Butki, 2 Maszynki nitowe, Maszynka do siekania mięsa, 3 Beeczki i różne przyrządy kuchenne. — Ulica Chmielna Nr 11. w **Szkole Kucharek.** k-4643

Kapiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Swiatu. k-5201—

Koronki ruskie,

przysłane w komis, nadeszły w znacznej ilości do ubrań mało-rosyjskich, różno-kolorowe, do ręczników, do fartuszków obszycia, do chusteczek batystowych, **Chustki** czarne jedwabne i niciane, oraz wszelkiej szerokości do sukien, na potrzeby kościelne i do bielizny. — Przytem **herbata** firmy Szlakowa z Petersburga i **grosek** zielony. — **Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.** —25678—

Dziś i codzień,

przez potraw à la carte wydają się **OBIA-
DY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w **Restauracji S. Zięciakiewicza,**
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. k-5215—

FORTEPIAN

małomówny, w dobrym stanie, do sprzedania. Królewska Nr 23, mieszkania Nr 19, widzieć można od godziny 10, do 8. p-5180

Potrzebny jest

POKÓJ

z przedpokojem lub kuchnią, na 1-em piętrze, przy ulicy Śliskiej lub blisko tejże, od 1-go Kwietnia r. b. — Adresy składać proszę, ulica Śliska Nr 10, mieszkania Nr 3. k-4912

— **Art. nadesłany.** Obowiązkiem każdego obywatela jest zaznaczyć postęp i uczciwe dążności na jakiegokolwiek drodze te się rozwijają, a w celu zachęty i wzoru dla drugich, o takowych ogół uwiadamić. Gdy więc niedawno powołał mnie interes na dni kilka do Wilna i stanąłem w nowo-wyrestaurowanym i przerobionym **hotelu „du Commerce”**, dawniej **Naruszewicza**, przy zbiegu ulic Wielkiej i Miljonowej, doznałem bardzo milej niespodzianki, znalazłszy tam komfort, dobry gust i wygody, jakimi się tylko pierwszorzędnie zagraniczne i niektóre nasze hotele odznaczają. Ponieważ urządzenie hotelu na tak wielką skalę, przy zachowaniu cen zwykłych, jest rzeczą niebywałą, szczególnie w mieście drugorzędnem, należy się więc nowemu właścicielowi za tyle starań użyczenie i poparcie, aby jego zabiegi zarówno dla publiczności jak dla niego bezowocnymi nie pozostały. —5191— *J. S., obywatel z Warszawy.*

Poszukuje się
dla znacznego zagranicznego domu, handlującego towarami nicianymi i norymberskimi, zdolnego sprzedawcy — ob. (9-01) bo i j. do wywołania w Warszawie.

jako wojażera
dla Rosji. Oprócz dokładnej znajomości języka rosyjskiego i niejakiej znajomości języka niemieckiego, wymaga się jaknajlepszych świadectw o prowadzeniu się i charakterze. Zgłoszenia w języku niemieckim uprasza się składać pod lit. P. f. 3, w kanc. *Kurjera Warszawskiego.* —5225—

TECHNIK (Monteur),
posiadający gruntownie język niemiecki, znajduje zajęcie w kantorze Domu handlowego **Rundo et Gorchower.** — Orla nr 4. —5172—

— **Apolonia z Kuczyńskich** a terazniejsza **Gielner** odszukuje familję swoją, **Michała i Helenę Kolesi-
ckich i majorową Rudnicką.** Adres jej: **Karol Gielner**, urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, miasto Częstochowa, Królestwo Polskie. —5146—

Teatr Wielki.

Dziś: **Opera włoska** (ab. zawieszony).
Jutro: **Don Carlos** (ab. zawieszony).

Teatr Rozmaitości

Dziś: **Falszywe blaski.** — **Postanowienia.** — **Poranek**
muzyczny.

Jutro: **Montjoye.**

Teatr Mały.

Jutro: **Lisichen i Fritzen.** — **Bursze.** — **Chłopi** ary-
stokraci.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 7 marca 1881 r.

Weksle:

Berlin 100 m. z kr. term. 47 10
Londyn 1 f. st. 95 59

Paryż 100 fr. 38 10
Wiedeń 100 gul. 82 20

Papiery publiczne:

4% L. zast. 3 okr. s. III 99 30
5% L. z. nowe z r. 1869 d. 99 25

Liśt. zast. m. Warsz. ser. I 93 00
II 91 80

Liśt. z. m. Łodzi s. I i II 90 50
4% Liśt. likwidacyjne d. m. —

Bil. Ban. Ces. s. I, II i III 1866. —
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. —

I Pożyczka wschod. rs. 100 93 00
II „ „ „ „ „ 93 00

III „ „ „ „ „ 93 00

Akcje i obligacje:

Akt. dr. z. W. W. rs. 100 —
Akt. dr. z. W. B. rs. 100 —

Akt. dr. z. Warsz. Teresp. —
Akt. dr. żel. Fabryno-Łódz. —

Akt. Banku Handl. w War. —
Akt. Banku Dysk. w War. —

Akt. Banku Handl. w Łodzi. —
Akt. Warsz. t. ub. od ognia 165 00

Akt. Warsz. t. fabr. cukru —
Akt. t. fabr. cukru Józefów —

Akt. Dobrzeł. t. fabr. cukru —
Akt. t. Lilpola, Rau i Lew. —

Akt. tow. fabryki machin. —
Akt. tow. Łazien. i Łazien. —

Akt. t. zakt. przedz. Zaw. —
Wartość kuponów:

Od Liśtów Zastawnych 4% k. 83 1/2
Od Liśtów Zastaw. nowych 5% k. 104 1/2
Od Liśt. Zast. m. Warsz. ser. III k. 2 1/2
Od Liśtów Zast. m. Łodzi k. 175
Od Liśtów Likwidacyjnych k. 106 1/2
Od obligów skarbowych k. —
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —
„ II emisji k. —

AGENT

domów zagranicznych, objeżdżający Rosję kilka razy rocznie, zyczą sobie agentury wyrobów krajowych. Referencje i w razie potrzeby gwarancję do wysokości rs. 30.000 posiada. Oferty do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. Z. L. składac proszę. k-5182

Najtańsze Koldry, największy wybór. — MATERACE, — ŁÓŻKA żelazne większe i dziecięce, skromne i ozdobne. — KOLYSKI, — PODUSZKI duże i małe podrożne, — oraz wszelkie rzeczy pościelowe. — **Czysta Nr 415, nowy 15. — S. WROTNOWSKI.** k-4999

Do dóbr Chatycze, w gub. Siedleckiej, powiecie Konstantynowski, stac. poczt. Łosice, potrzebny jest od 1-go Lipca wykwalifikowany **AGRONOM** z dobłą rekomendacją, otrzyma pensję stałą rs. 200, stół i inne wygody, oraz powną tantiemę, a to jako podroczny Rządca. — zgłosić się może pismieniami. — W tychże dobrach jest **4.000 sztuk Dębów** na sprzedaż, na Szwale, Klepki Plantyony zdatnych. — Od tychże Dób może być jeden **FOLWARK** odprzedać, wólk 24 bez serwitutów, ziemia żytnia 1-szej i 2-jej klasy orna, w 1/2 części pszenna. — Cena stała rs. 1.650 wólk, z inwentarzem. — Wiadomość na miejscu. — Tamże jest **GORZELNIA** do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. k-5181

Największy wybór Ubiorów dla dzieci, oraz Garnitury dla młodzieży, poleca Magazyn F. Winklera, ulica Hr. Kotzebue róg Wierzbowej, dom Hr. Krasieńskiego. k-5149

Magazyn Mód do sprzedania od 1-go Kwietnia r. b. z kompletnym urządzeniem i z towarami. — Wiadomość w Magazynie, ulica Świętokrzyska 14.

Szklą do okien NA SPOSÓB BELGIJSKI. **Sosnowicka fabryka szklą** w Sosnowicach (stacja drogi zel. Warsz.-Wied.), poleca Szklą taflowe wszelkich rozmiarów, w najlepszym gatunku, po cenach najniższych. k-5183

MEBLE: Kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele i konsola palisandrowa i Obrazy dwa olejne, szkoly włoskiej. — Wiadomość: Przejazd Nr 9, stróż wskazuje; codziennie od godziny 11 rano. k-5228

W domu pod Nr 43 przy ulicy Nalewki od 1-go Stycznia r. b. założona została **Nowa Fabryka Pudełek Tekturowych** pod firmą

A. SZCZYPPIOR. Fabryka wyrabia wszelkiego rodzaju Pudełka Tekturowe, przyjmuje obstarunki hurtowe i detaliczne, wyrabia na czas umówiony bez zawodu; są i gotowe pudełka do nabywania, a to wszystko po cenach umiarkowanych. Szanowna Publiczność może się przekonać na miejscu.

Z uszanowaniem **A. Szczypior.** k-4594

Po kop. 40 Assekurowe Pożyczki Premjowe II Emissji z roku 1866 na nadchodzące ciągnięcie **Kantor Wexlu L. Elbaum,** Krakowskie-Przedmieście 59. k-4312

Nowa Lodownia, Fabryczna Nr 6, — 1636 zaopatrzona w znaczne zapasy LODU, takowy jeszcze kontraktuje, podejmując się rozwózki (do zakładów, domów prywatnych i t. d.), poczynając od trzech pudów dziennie. — Akuratność wielka, ceny niższe od praktykownych. — Bliższe warunki: Widok Nr 7, mieszkania 7; od godz. 9 do 11 rano każdorazennie.

Dawniejszy Przedsiębiorca

znaczących pokładów torfowych (inspektor torfowy z Pruss), zajmuje się poszukiwaniami pokładów, celem eksploatacji torfu egiptowskiego maszynowego i prasowanego. — Bliższa informacja udziela **E. Krause w Włocławku.** d-4933

Któryby z Panów **Optyków** lub **Ślusarzy Mechaników** potrzebował **U C Z N I A** do nauki, które ukończył 4 klasy gimnazjalne w Galicji, zechce zostawić swój adres w kantorze Redakcji tegoż pisma pod literami E. W. k-4766

Gospodyni potrzebna jest na wieś do szyć i gospodarstwa. — Wiadomość w poniedziałek t. j. 7-go Marca, od godz. 11-4, przy ulicy Żorawiej pod Nr 21 domu, mieszk. 2, do pani Schür. k-4830

Młoda Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcji lub korepetycji. — Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. X. W. 18. k-5071

GRAWERZY uzdolnieni w robocie na stali i metalu, znajdują stale zajęcie w fabryce przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 64. k-4991

Chłopcy od lat 15. do nauki wyrobów rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich. — Nowo-Senatorska Nr 2. pod zegarem. k-4907

Turbot, Sole, Homary i Ostrygi, nadchodzą codziennie do Restauracji „Alexandre”, nad Handlem Win Simona i Steckiego, wprost Saskiego placu, tamże

Biały codziennie, a przez czas trwania Postu Wielkiego **Stokłsz po kapucyjsku** i wszelkie ryby inne wydawane będą. k-4774

P L A C E do sprzedania, przy ulicach Koszyki i Marszałkowskiej Nr 15. — Wiadomość u właścicieli ulica Warecka Nr 1, mieszk. Nr 6, rano do godziny 10 i po południu od 3. k-4921

Pożytełka samograjaca 12 sztuk, zupełnie nowa, jest do sprzedania o 40% taniej od ceny fabrycznej. — Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, — ulica Nowo-Senatorska. k-30814

Żyrardów. Płótna w resztkach po cenach zniżonych nadeszły do Składow: przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu W. T. Dobroczynności i przy ulicy róg Bieleńskiej i Tłomackiego, w domu własnym Nr 1. k-5090 **Halle i Dietrich.**

MASŁO Litewskie smietankowe, otrzymuje sklep produktów spożywczych, róg Zgoda i Chmielnej Nr 1. Tenże sklep po przejściu w inne ręce został oficjalnie zaopatrzony w różne towary w zakres produktów spożywczych wchodzące. k-5074

!!!48 godzin!!! Wykonują się **SUKNIE**, podług ostatnich żurnali paryskich, najstrojniejsze w cenie od rs. 3 do 5, wieczorowe i balowe. — Suknie wykonują się w **24 godzin** od rs. 4 do 6, w **PRACOWNI SUKIEŃ MICHNOWSKIEJ i WOJCICKIEJ, ulica Przejazd Nr 3.** k-4947

BROSZKA medaljonowa.

W nocy z Soboty na Niedzielę, w przejeździe z Saskiego placu na Marszałkowską ulicę, zgubiona została Broszka w formie klamry przepasanej, z dwoma brylantami i dwoma rzędami perełek. — Uprasza się znaleźć o zwrocenie takowej za sowitą nagrodą do domu Nr 26, przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej, mieszkania Nr 8. — Uprasza się pp. Jubilerów o zwrocenie uwagi. k-5222

Pies zaginął koloru szarego (Affenpinscher), z naszyjnikiem nieślibrowym, z napisem: Von Laschewski Cyrkus Salamonsky, w Sobotę 5-go. — Kto go odstawi na ulicy Żorawiej Nr 33 do Jensena, otrzyma sowitą nagrodę. k-5198

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY, pierwszorzędny w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy do sprzedania lub wydzierżawienia.

Wiadomość w Księgarni **W. BANARSKIEGO** Krakowskie-Przedmieście Nr 71. k-5170

FABRYKA WYROBOW ŻELAZNYCH **T. Berent et J. Adolph**

w WARSZAWIE, PRZY ULICY WRONIEJ Nr 33. wykonywa: **Machiny, części budowlane, Narzędzia,** przytem poleca: **Okiennice stalowe zwijane (Zaluzje), Osie patentowane i wozowe, Drzwiczki hermetyczne nowego systemu.** Na żądanie rysunki, kosztorysy i cenniki przesyła. k-3977

SKŁAD WIN **KAUKAZKICH i KRYMSKICH** **BRACI KEMPNER,** ulica Długa Nr 5.

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę. — Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnice księcia Czawczawadze. Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepiach **MERKUREGO,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45 i róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. **J. BARTOLDA,** Marszałkowska Nr 50. Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. k-557

Kantor Komisowy **koncypjonowany, dla rekomendacji Służących i Oficjalistów prywatnych,** przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57, z firmy **Dąbrowskiej,** pod kierunkiem **J. Karczewskiego,** ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, iż z nadchodzącym kwartałem, rekomenduje wszelkiego rodzaju służących i oficjalistów, tak w Warszawie jako też i na Prowincję. — Pochlebając sobie, iż 20-letnia praktyka w tym zawodzie, potrafi zadostę uczynić w wyborze wszelkiego rodzaju służby przez JW. i WW. Państwo żądanej. — Przytem nadmienię muszę, iż ludzie używani do rozprawdzania służby, zaopatrzeni są w upoważnienia, kantorową pieczęcią zatwierdzone i li za takowych kantor odpowiada. Z uszanowaniem

J. Karczewski. k-4684 **Piękne i Suche Posadzki,** pozostałe jeszcze z budowy domu, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Złota Nr 3, u właściciela domu. K-4422

3 LOKOMOBILE dwu-cylindrowe, używane, a mianowicie: dwie o sile 8 koni, a jedna o sile 10 koni, jakoteż jedna **Młocarnia parowa 60** calowa z Elewatorem, gruntownie odrestaurowane, są za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość u pana Henryka Wiesiołowskiego, przy ulicy Smolnej Nr 15, oraz u pp. Prądzynski, Trylski i S-ka, Miodowa Nr 2. k-4556

Po cenach niżej kosztu **WYPRZEDAŻ** w Fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13. (na placu) 1-sze piętro. **Rotundy damskie, Spódnice, Chustki mohair, Chustki włóczkowe, Kaftaniki dziecięce, Sukienki, Kamazze, Mufki, Buciki,** wszystko po cenach **niżej kosztu z powodu WYPRZEDAŻY,** w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 (na placu) 1-sze piętro. k-2331

Koncessjonowane przez Władze **Warszawskie Biuro Prośb i Tłumaczeń**

P. Z. w domu Nr 7 przy ulicy Niecałej, gdzie Lecznica, Redaguje i uskutecznia z prawdziwą znajomością rzeczy, przepisów i warunków miejscowych, wszelkie prośby i podania do Władz, tudzież tłumaczenia z różnych języków. Ceny o połowę niższe jak w innych kantorach. Strzegącym powyższe zajęcia Biuro odstępuje 30%. k-4724

DROZDZE prasowane z fabryki miejscowej w Sielech pod Warszawą, **N. Efrosa i H. Goldschmida,** w wyborowym gatunku, bardzo trwałe, silnie pobudzające i codziennie świeże, oraz hurtowa sprzedaż **spiryty** su z tejże fabryki w Składzie głównym w Warszawie, Przejazd Nr 9. k-4180

Kapiele pod „RUSALKĄ.”

Otwarte codziennie.

Ulica
PRZEJAZD
Nr 9.

Prysznic hydropatyczny.

W Niedziele do południa.

K-5227

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
TEATRÓW

KAROLEGO I PUSCHA,

ulica Miodowa Nr 4, w Warszawie.

Powiększenia fotograficzne

na płótnie olejno wiecznotrwałe, czarne i w kolorach.

K-4697

MAGAZYN

EDWARDA LOTH,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

WYPRZEDAŻ COROCZNA

wysortowanych **Kapeluszy** filcowych, słomkowych i fantazyjnych, z ubraniami i bez tegoż, jakoteż **Kwiatów**, **Piór** i innych do mody służących artykułów, po cenach niżej kosztu, od 1 do 10 Marca.

K-4433

Do sprzedania

80,000 łokci kwadr. PLACU

na samej stacji

PRAGA NADWIŚLAŃSKA,

w punkcie komunikacji 5 odnóg kolei, od strony rogatek Petersburskich.—Wiadomość od godz. 4 do 5, Nowy-Swiat Nr 1, mieszkania 10.

K-2762

Warszawskie Biuro incassa należności,

Miodowa Nr 13, dom Barona Lossera,

K-4840

przyjmuje do realizacji weksle, przekazy, rewersa i rachunki kupieckie przedterminowe i z upłynionym terminem, sprawy w Sądach z oddanych dokumentów przeprowadza własnym kosztem, oraz przyjmuje wszelkie interesa w zakresie incasso wchodzące tak na Cesarstwo jak i na Królestwo, na warunkach bardzo dogodnych.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

WĘGLE DRZEWNE

w nowo-otworzonym Składzie

Lapińskiego Augusta i S-ki,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 23.

W gatunkach wyborowych, korzec wagi funtów 60 z dostawą po rs. 1, a Jubilerski po rs. 1 kop. 20.—Zamówienia przyjmują się we wszystkich filjach **Piekarni Nowej Aleksandra Lapińskiego**, we wszystkich sklepach **Stowarzyszenia „Merkury”**, oraz u PP. Winiarskiego, Nowy-Swiat Nr 62, Różyckiej, Chmielna Nr 12 i w **Kantorze Składu Węgla**, Zgoda Nr 1 (wprost ulicy Przeskok), gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia.

Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat.—Odstawa natychmiastowa zapewnia się, w workach opłombowanych.—Tamże można dostać **WĘGLA KAMIENNEGO** w najlepszym gatunku.

K-4050

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Męzkich w Wiedniu, a 8 lat w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22 pod firmą **E. SAMET**, poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych tkanin francuskich, angielskich i brunerskich;—mianowicie: Garnitury Zakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od rs. 14; słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając pozostaje z szacunkiem **E. Samet**,

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko Senatorska Nr 22; w Kijowie, Krizczatek, dom Linincenkol.

K-28553

Polecamy po cenach nader przystępnych następujące wyroby wykonane z wszelką akuracją, bardzo praktyczne.

Meble kuchenne:

Pułki i ramy kuchenne.
Stoły, Krzesła i Ławki.
Różne Szafy i Bufety.
Deski do siekania mięsa i wałkowania ciasta i t. p.

Wyroby bednarskie:

Balje do prania i Wanny do bielizny.
Stagiewki i Konewki do wody.
Szafliki i Szkopki.
Wanienki do kąpania dzieci i t. p.

UNGER & POZNAŃSKI.

Pierwszy Magazyn specjalny kompletnych urządzeń kuchennych i gospodarskich.

K-5106

Oliwę prowanezką **Vierge**, **Powidła** węgierskie **konfiturowe**, **Grzyby suszone**, **Minogi**, **Łosoś wędzony** **Elbląski**, **Sledzie łososiowe** i **pocztowe**, **Sardynki**, **Kawior** i **Sielawy Augustowskie**,

świeżo otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów

M. STYPIŃSKIEGO,

Leszno róg Karmelickiej Nr 1.

K-4588

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, **Tłomackie Nr 3**

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.

NB. **Pióra** u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K-4811

EMANUEL SACHS.

Zawiadomienie.

Dla wiadomości osób trzecich, oświadczam, że plenipotencja dana mi przez **W. Sieroszewskich** co do zarządu dóbr Kowali i innych interesów ich dotyczących, z dniem dzisiejszym ustaje—i za skutki jakie wyniknąć mogą od tej daty nie odpowiadam, gdyż z dniem dzisiejszym zrzekam się tej plenipotencji. Co zaś do **Nieruchomości Nr 791**, zajmować się będę, jak kontraktem kupna tegoż domu mam zapewnione, aż do czasu zapłacenia przez **W. Sieroszewskich** długów, które ja poręczałem, oraz zaspokojenia mojej należności. — **Stefan Czarnecki.**

Strzałków.

Majątek ziemski, położony od stacji kolei Warsz.-Wied. Radomsk wiorst 4, rozległości móg nowopolskich 713, jest do sprzedania. W tym gruncie ornych 470 móg, łąk i pastwisk 212, stawów i sadzawek móg 24, zabudowaniami, drogami i ogrodem móg 24. Ziemia dobra, gdzie na świeżym nawozie rzepak i pszenica pewne. Kościół murywany starożytny w ogrodzie. — Wiadomość: ulica Sienna Nr 11, od frontu na dole na prawej, lub na miejscu w Strzałkowie. Stacja pocztowa Radomsk.

K-4600

Дозволено Цензурою. Варшава 23 Февраля (7 Марта) 1881 г.

Patrz Dodatek

NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

wyszły:

Dzieła Aleksandra hr. Fredy. Pierwsze zupełne wydanie z portretem autora, 12 tomów. Rs. 24.

Komedje Jana Aleks. hr. Fredry. Nowe uzupełnione wydanie z portretem autora, t. I, II. Rs. 2. (Tomy: III, IV, są w druku.)

Mieszko Stary i jego wiek. Napisał Stanisław Smolka. — Praca uwieczniona na groda przez Towarzystwo histor.-literackie w Paryżu. Rs. 4.

O zacności i piękności panieństwa. Wyjtki z dzieł Ojców Świętych i katolickich pisarzy, zebrane i tłomaczone przez ks. Adryana Osmołowskiego. Użyteczne dla panien świeckich jak i dla zakonnic. Wydanie drugie. Kop. 22 1/2.

Pod Blachą. Powieść z końca XVIII w., przez J. I. Kraszewskiego. 3 tomy. Rs. 3.

Przewodnik gry szachowej. Z szóstego wydania niemieckiego K. F. S. Portius'a, przełożył Stanisław Tomaszewski. Rs. 1.

Ramułowie. Powieść współczesna, przez J. I. Kraszewskiego. Rs. 1 kop. 35.

Sumy neapolitańskie. Opowiadanie historyczne, przez Klemensa Kanteckiego. Rs. 1 kop. 80.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. — 1902-6-6

Wyszło z pod prasy dzieło p. n.

Skarbowość w Polsce i jej dzieje

za Stefana Batorego,

przedstawił A. PAWIŃSKI.

Tom I. str. 470. — Cena rs. 3.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1881, 1882 i 1883 od rs. 325 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 33 i na koszt ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni w roku 1881, 1882 i 1883, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 33 i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nrem N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. — 3986—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (21) Marca r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację domu, przy ulicy Kanonii pod Nr 8/83 w Warszawie, zajmowanego przez duchowieństwo parafii S-go Jana, od sumy anszlagowej rs. 1254 kop. 67.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 140 i na koszt ogłoszenia rs. 28.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperację domu przy ulicy Kanonii pod Nr 8/83 w Warszawie, zajmowanego przez duchowieństwo parafii S-go Jana, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 140 i na koszt ogłoszenia rs. 28, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. — 4595

Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku,

podaje do wiadomości, że w d. 9 (21) Marca r. b., o godzinie 11 zrana, odbywać się będzie w kancelarii jego publiczna licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a w razie podania w nich jednakowej ceny, głośna licytacja na dostawę w roku bieżącym różnych materiałów dyktunkowych, smarowych i betrichowych. — Przed przystąpieniem do licytacji, złożone być winno wadium w kwocie rs. 50. — Warunki do licytacji przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8, oraz w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku. — 5175

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch. — Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie. — Sa handlujący maszynami na równi z tykturami i innymi produktami — zalecający dawne systemy — przez nas zarzucone, — jako nowe — uznane opierają na nie-majomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży.

NA MIESIĄC MARZEC
Święty Józef.

Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności. Zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo. — z przydaniem na cześć jego ćwiczeń pobożnych i modlitw przez ks. Prokopa kapucyna. Cena egzemplarza kop. 30. Do nabycia w księgarni Maurycego Orgelbranda naprzeciw posągu Kopernika, oraz Filii przy ulicy Senatorskiej Nr 22. — 4585

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, także Dziewczynka do nauki z zupełnem utrzymaniem. — Ulica Żelazna Nr 34, mieszkania 9. — 5147—D

Potrzebna jest zaraz

Starsza Panna,

kompletnie uzdolniona, do Magazynu Anieli, przy ulicy Elektoralnej Nr 17, pierwsze piętro. — Tamże potrzebne są Panny podręczne.

Poszukuje się zdatnej

Panny

do Kwiatów. — Wiadomość w Kiosku obok Kopernika. — 5178—D

Nauczycielka

żadana jest na wieś, do dwóch dziewczyn, posiadających język francuzki i muzykę. — Wiadomość: ulica Erywańska Nr 7, mieszkania Nr 7. — 5141—D

OSOBA.

Potrzebna jest młoda Niemka, mówiąca dobrze po francuzku, lub Francuzka mówiąca dobrze po niemiecku do dwóch dziewczyn, umiejących także szyć na maszynie domowe drobniaki, wymagane są świadectwa. — Wiadomość u pani L. Karstkiej, ulica Niecała Nr 12, mieszkania Nr 1. — 5161—D

Francuzka

z dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 Kwietnia r. b., do dzieci od lat 8. Upraszają się składać adresa w Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej — 5179—D

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długa. — Ulica Browarna Nr 7, u Heleny Szejer Akuszerki. — 5203—D

Bona Niemka,

posiadająca doskonale język angielski, zaopatrzona pięknymi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. — Ulica Erywańska Nr 4, mieszkania 8. — 5136—D

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do robót szyćerskich i uzdolnieni Pomocnicy. Dowiedzieć się: ulica Sosnowa Nr 6, na dole, od frontu, codziennie do godz. 8 wieczor. 5169D

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Felczera. — Ulica Złota Nr 21. 5127D

Potrzebny jest

Lekarz,

do miasteczka mającego blisko 6,000 ludności, warunki korzystne. — Blizsza informację udzieli p. Galle, ulica Senatorska.

Księgarnia F. H. Richtera

(H. Altenberg) we Lwowie,

poszukuje

Pomocnika,

biegłego w zawodzie Księgarskim. Wymaga się znajomość języka polskiego i niemieckiego i dobre czytelne pismo. Dotyczące oferty uprasza się bezpośrednio do wyż wymienionej Księgarni. — 5176—D

Student Uniwersytetu

Rossjanin, udziela lekcje i korepetycje, w zakresie nauk kursu gimnazjalnego. — Now-Swiat Nr 40, w „pokojach umeblowanych”. 5167D

Poszukuje się

RZADCY

z kaucją, do majątku ziemskiego, osoby interesowane zgłoszą się do domu pod Nr 6A, przy ulicy Złotej, miesz. Nr 9, zarazem potrzebna jest suma rs. 13,000, na pierwszy numer hypoteki domu w bliskości Banku położonego. — 5185—D

Urzednik

Banku Polskiego, życzy od św. Jana r. b. przyjąć obowiązki Rządcy domu, uprasza się o składanie ofert, pod lit. N. S. w Redakcji Kur. Warsz. — 5133—D

Rządca Dóbr

posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia w Królestwie, lub Cesarstwie. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Hotelu Litewskiego pod Nr 1 mieszkania. — 5121—D

Wyższy Nauczyciel w Wrocławiu przyjmuje na pensje Uczennice, przy czem stosuje się do żądań i warunków rodziców. Pośredniczy wedle możliwości w przyjęciu do szkół. Oferty pod lit. R. 808, nadsyłać należy do Rudolfa Mosse w Wrocławiu. Relekcji udziela: Rektor Lipsius, średnia szkoła żeńska, Ritterplatz Nr 16. Ceny stosownie do umowy. Zapewnia się doskonale przygotowanie w zakresie wszelkich nauk. — 5195—D

UMIESZCZENIE

z opieką rodzicielską i pomocą w muzyce i naukach szkolnych, znajdują młode panienki w domu pani Rozenberg w Dreźnie. — Blizsze szczegóły u S. Hirsch w Dreźnie Viktoria Strasse Nr 7. — 5916—D

Sklepowa

z kaucją rs. 100, poszukuje miejsca w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 13, miesz. 8, od godz. 10 do 12 w południe. 4936D

MŁODSZA

Niemka, umiejąca prac i prasować, potrzebną jest do niewielkiego domu familijnego. — Ulica Wileza Nr 22, mieszkania 8. Poszukujące tego obowiązku zgłaszać się zechcą głównymi schodami od godz. 10 zrana do 1 po południu. — Tamże żadaną jest Nianka w średnim wieku, Niemka, posiadająca dobre świadectwa i rekomendacje. — 4977—D

Poszukuje się

Bony Polki

młodej, z dobrimi świadectwami, do trojga dzieci, pod korzystnymi warunkami, zaraz, lub od 1 Kwietnia. — Blizsza wiadomość: ulica Świętojańska Nr 26, miesz. 3, codziennie między godz. 11 a 1-szą. 4745D

NIEMKA

z zagranicy, w jednym domu będąca przez lat 3, życzy obowiązku Bony, zdalna do gospodarstwa i roboty ręcznej, ma dobre świadectwa. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 75, na 2-giem piętrze. 4750D

Lekcje Malarstwa

na porcelanie, podług metody francuzkiej u Hr. Marji Łubińskiej, ulica Królewska Nr 23, odbywają się we Wtorki, Czwartki i Soboty, w Poniedziałki, Środy i Piątki zaś Lekcje Rysunku i Malarstwa. 4910D

Potrzebni są uzdolnieni

Czeladzie

do fabryki wyrobów srebrnych pod firmą J. Pogorzelski, ulica Bielańska Nr 13. 44773

Z kaucją rs. 1,000,

Cłowiek żonaty, rolnik, poszukuje posady Rządcy Dóbr. Reflektanci raczą nadsyłać oferty do Kiosku na Placu Zielonym, pod lit. L. Z. — 4806—D

Do sprzedania

Dobra Ziemskie,

w gubernii Warszawskiej, w bliskości jednej z pierwszorzędnych stacji drogi żel. War.-Wied. i Warsz.-Byd. rozgłębci włók 63, w wysokiej kulturze z gorzelnią, browarem i młynem amerykańskim. — Wiadomość u adwokata przysięgłego Józefa Kirsztota, w Warszawie przy ulicy Przechodniej pod Nr 3 mieszkania. — 4634—D



Kto sobie życzy poznać właściwe potrzeby i zalety prawdziwej Kolońskiej wody, temu poleca się **Londyńska**, odznaczająca się szczególnie przeźrącością, trwałą i rozkoszną wonią świeżych kwiatów, czego żadna z wód tego nazwiska nie posiada. Cena ozdobnego rzeźbionego flakonu 35 kop., na żądanie dodaje się za 10 kop. metaliczny złocony Refrèchessaire. Skład w Warszawie perfumierja à la Renaissance ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, w Rydze i Kijowie w magazynach Dobrzańskiego. Handlującym ustępuje się 20% rabatu. p-1334

Fabryka Fortepianów A. Karwowskiego i Syna, ulica Nowolipie Nr 16, są do sprzedania **FORTEPIANY**, najnowszej konstrukcji, przyjmuje się reparaacje i strojenia. —3927—

„Cegła“. Przyjmuje zamówienia na Cegłę z własnej mojej Cegielni parowej, wyborowego gatunku, podatnej i w konstrukcyjnych budowlach, z odstawą od Maja r. b., na bardzo dogodnych warunkach, to jest niewymagając zadatków, zostawiam należność do ukończenia budowli, a także przyjmuję **Sumy hipoteczne**. Próby obejrzyć można od godziny 3—5 po południu. — Ul. Elektryczna Nr 33, 1-sze piętro z frontu, w kancelarii mojej. p-3851

Hotel pod Łokietkiem w Ojcowie. Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność zwiędającą Ojów, zwany „Polską Szwajcaryą“, że niedogodności z lat zeszłych usunięte zostały, a mojem staraniem będzie, bardzo żądanie Szanownych Gości zadowolnić. — Z głębokim uszanowaniem, Dzierżawca Hotelu **Karol Gamou**. 4534b

Uwaga dla utrzymujących Sklepy Wiktuałów. Jest od Wielkonoce, lub zaraz do wynajęcia **Sklep Wiktuałów** z mieszkaniem, oraz szynidem ozdobnym i patentem na r. b. wykupionym, komorne rs. 10 miesięcznie właściciel wybiera wiktuałami, codzień może być bity wieprz, a mięso znajduje chętnych do kupna, gdyż posiada i okolicę ludną. Warunkiem jest aby utrzymujący sklep miał koniecznie odpowiedni fundusz i nienarażał właściciela na zawód, a siebie na stratę. Wiadomość Praga ulica Wolowa Nr 243a, gdzie ochrona, niedaleko Moskiewskich rogatki, u właściciela. p-3960

MAGLE z miejscem lub bez. — Wspólna Nr 21, wiadomość w maglach. p-4535

Majątek Smogorzów. w powiecie Stopnickim, rozległości wólk 69, w czym lasu morgów 700. — Blizsza wiadomość na miejscu: Gubernia Kielecka przez Nowe Miasto Korczyn, w głównym zarządzie dóbr Czarkowskich, lub w Warszawie u W. Zawadzkiego, Mazowiecka Nr 1. —2470—

Majątek Ziemski. w powiecie Sandomierskim, bez służebności. Rozległości wólk 26 2/3, bez pośrednictwa osób trzecich. — Blizsza wiadomość u Właścicieli przez Klimontów w Skrzypczewicach. p-2469

Meble orzechowe. mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozbiierane. Szafka do bielizny, para Łóżek, Umywalka, Stolik do kart Garnitur angielski, 2 Lustra, Biuro o 5-u szufladach, Szeslong skórny kryty, Stół jadalny, Kredens szabowany, Kozetka i 6 Napoleonów i 2 Dalmany. — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. p-4446

Skrzypce stare, dobre, tanio do sprzedania. — Ulica Żółtawska Nr 26, mieszkania Nr 1, od godz. 1 do 6, po południu. —4805—

Ważna wiadomość dla Dam Po dwuletnim studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład —935—
Kroju Sukien

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuje się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burzoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przyniesie może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrii (Pulawach). **ZALESKA.**

Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka Klawikord w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 20, w mieszkaniu Rutkowskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 19. p-4834

Maszyna do sycia, Howego, do sprzedania, za przystępną cenę. — Wiadomość w składzie kapeuszy Raul, ul. Wierzbowa, vis-à-vis teatru.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio **Garnitur Mebli**, fason francuski, Szeslong skórny kryty i Biurko, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 7, mieszkania Nr 21, stróż wskaże. p-4939

Z powodu zmiany interesu, jest zaraz do odstąpienia **Kawiarnia**, dobrze procentująca, z urządzeniem lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość na miejscu. — Nowy-Swiat Nr 24, do godziny 10 rano i od 3-ciej po połud. p-4958

20 lat wieku nadaje „Fleur de Cygne à la Glycerine“ Kwiat Łabędzi glicerynowy, najcięższy i najłżejszy ze wszystkich pudrów. Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny — bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbitecznym wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie. Damsy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędzi, o wyższości jego nad wszystkimi innymi pudrami. **Cena za pudełko rs. 1 kop. 50. z puszką 65.** Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, Nowo-Senatorska Nr 4. p-7715

Znany z dobroci swojej **Węgiel Kamienny z kopalni „FLORA“**, sprzedaje się w Składzie **Wojciecha Zawadzkiego**, przy rogu ul. Leszno i Wroniej Nr 78a. Grube go korzec 240 46 po kop. 95. Kostkowego, „ 90. Węgiel drzewny, korzec po Rs. 1 kop. 20. Węgiel ten pochodzi wprost z kopalni — odstawy rzetelnej i natychmiastowa. Zamówienia przyjmują się miejską pocztą w samym składzie, w kantorze przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, oraz w zakładzie mlecznym, ogród Krasiańskich. Na wagony odstępuje się znaczny rabat. p-3769

Do sprzedania za przystępną cenę **MEBLE ORZECHOWE**, bardzo mało używane, garnitur brokatowy kryty, 2 Szafy rozbiierane, garnitur francuski, para Łóżek, Szeslong skórny kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Lustro, Kredens, Stół jadalny z krzesłami i regulator. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na lewo, mieszkania Nr 26. p-4604

Do sprzedania **Majątek ziemski** dobrze zagospodarowany, położony przy szosie Radomskiej pod Tarczynem; rozległości morgów 623, przet. 50, bez służebności, włościańskich, przy kupnie którego nabyć można cały inwentarz dobrotowy, tak żywy jak i martwy; bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość u Mecenasa Andrzeja Brzezińskiego, codziennie między 5 a 7 po południu, przy ulicy Królewskiej Nr 29, róg Marszałkowskiej w domu W-go Blocha, 2 piętro

PLACE

dziedziczne do sprzedania, położone przy targu Witkowskiego (Nowym Grzybowie) i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:
1-szy. Zawiera łokci kwadratowych 3,413, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 9,000.
2-gi. Łokci kwadratowych 3,622, z frontem od targu łokci 57 i od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 10,500.
3-ci. Łokci kwadr. 2,876, z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 6,000.
4-ty. Łokci kwadr. 3,223, z frontem od targu i ulicy Wroniej łokci 64 1/2, a od ulicy Siennej łokci 54. Cena rs. 15,000.
5-ty. Łokci kwadr. 2,400, z frontem od ulicy Siennej łokci 37 1/2. Cena rs. 7,500.
6-ty. Łokci kwadr. 3,720, z frontem od ulicy Siennej łokci 54, a od ulicy Przyokopowej łokci 64 1/2. Cena rs. 15,000.
7-my. Łokci kwadr. 7,960, z frontem od ulicy Wroniej łokci 52, a od ulicy Przyokopowej łokci 55. Cena rs. 18,000.
8-my. Łokci kwadr. 8,048, z frontem od ulicy Przyokopowej łokci 55, i od ulicy Wroniej łokci 52, na placu tym jest dom drewniany parterowy. Cena rs. 18,000.
9-ty. Łokci kwadr. 3,068, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 57, a od Przyokopowej łokci 60. Cena rs. 9,000.
10-ty. Łokci kwadr. 2,260, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 37 1/2. Cena rs. 7,500.
Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.
Wiadomość przy ulicy Złotej domu Nr. 6, mieszk. Nr 7, codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4 do 6 po południu.
Wszelkie pośrednictwa osób trzecich zupełnie się wyłącza. p-3494

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau Laureata Instytutu Francyi. **Pigułki żelazne Rabuteau** są pokryte eukrem. Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryskiego wykazały stanowczą skuteczność Pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: blednicy, bezkrewistości, w utracach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencji, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych brakiem krwi. **Pigułki żelazne Rabuteau** nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcji. Kuracja żelazna za pomocą pigulek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie. **Należy wystrzegać się podróbien, i na wszystkich flakonach pigulek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenie marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.** Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, — aptekarzy; zaś w Warszawie i na prowincyi u wszystkich drogistów i we wszystkich aptekach.

DOSKONAŁOŚĆ. WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW. Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów. **Flaski opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.** Cena z flaszka rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman. — W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska 4. —5197—

GUARANA (REGIMANT) C. APTKARZY W PARYŻU **MIGRENY I NEURALGIE** Jeden proszek rozpuszczony w liżce wody oczyszczonej i zażyty, dostatecznym jest do usmierzenia bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków. — Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimalt et Comp.** Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladowictwa, żądać aby stempel rządowy francuski koloru niebieskiego stosownie do prawa z 25 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis **GRIMALT et COMP.** znajdowały się na jednej etykiecie. Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRII. W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego, oraz w składach Materiałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopy i Leona Bernstein. —26401—11—0

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT (ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT) **NAJLEPSZY ŚRODEK OCZYSZCZAJĄCY KREW** **Należy uważać, ażeby na etykietce był podpis tu ubocznie umieszczony CZERWONO ODBITY** **Wstrzegać się licznym niegodziwym podrabian** **Dla pewności należy zamówić:** **w Warszawie, u P. Spiess i Syn, Galle, Zeuschner, i we wszystkich znanych aptekach.** **w Paryżu, Nr 7 Passage Colbert.** p-5108—

WYPRZEDAŻ KAPELUSZY, damskich z ubraniem, wysortowanych, po cenie niżej kosztu, w **MA-GAZYNE P. GALECKIEJ, Krakowskie-Przed-mieście Nr 85, dom zwany Roezlera, drugie piętro.** p-4987

Nauczycielka muzyki,

z patentem Warszawskiego Instytutu Muzycznego, udziela lekcji muzyki, na Fortepianie, u siebie w domu i na mieście. — Wiadomość w Kantorze Pralni, przy ulicy Chmielnej Nr 10. n-3486

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 15, 2 piętro od frontu jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

6 POKOI,

kuchnia, pasaż, przedpokój, piwnica, góra sama w sobie i góra wspólna. — Wiadomość na miejscu (mieszkania Nr 2) od godz. 12 do 5 po południu. n-4796

Jest SZYNK

do wynajęcia od Wielkiejnocy, przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr 4/1754A, w tem samym domu jest także i **DOROŻKA** do sprzedania. n-4974

SALA

na 1-em piętrze od frontu ulicy Erywskiej z balkonem, łokci 24 frontu i tyleż głębokości, z trzema obszernymi salami i mieszkaniem przytulnym, zdatne na magazyn mebli lub inne przedsiębiorstwo, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Blizsza wiadomość Erywska Nr 3, u rządy domu. n-4890

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

DWA POKOJE

kawalerskie na dole, w oficynie, z przedpokojem, za 180 rs. rocznie. — Ulica Elektoralna Nr 41 nowy. Wiadomość u stróża. n-4747

Ładny Lokal

od ulicy, na 1-m piętrze, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, z widokiem na ogród, a w razie życzenia z użyciem takowego, jest do najęcia dla nielicznej rodziny, od 1-go Kwietnia r. b. — Wiadomość: ul. Solec Nr 38. n-4764

Od 1-go Kwietnia 1881 r. przy ulicy Kruczej Nr 13, jest do wynajęcia

Lokal z ogródkiem

z wszelkimi wygodami, złożony z 5 pokoi i kuchni. Do ogródka wejście z salonu. n-4728

3 Pokoje i kuchnia,

wraz z zachowaniem, piwnicą i górną, do wynajęcia od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca za bardzo przystępną cenę. — Krucza Nr 12, stróż wskaże. n-4993

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany, z opalem, usługą i samowarem. Nowy-Swiat Nr 47, w oficynie poprzecznej na dole. n-5060

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Kwietnia. — Ulica Rymska Nr 12. n-5091

W domu Nr 7/1357 przy ulicy Wareckiej, jest do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

5, 3 i 2 POKOJE,

z przedpokojami, kuchniami i wszelkimi dogodnościami, jakoteż: **Stajnia i wozownia** ze składem na paszę. — Wiadomość u rządy domu. n-4901

LOKAL

dla kołodzieja lub stelmacha, do wynajęcia każdego czasu. — Mokotowska Nr 1666 lit. Z.

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

elegancki, z mieszkaniem, komorne tanie, z towarami, za przystępną cenę. — Wiadomość w sklepie, plac św. Aleksandra Nr 2, przy rogu Wiejskiej. n-5004

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

o dwóch wejściach, przedzielony, mieszczący w jednej połowie Sklep Mydlarski, w drugiej Norymbersko-Galanteryjny, z kontraktem na dwa i pół roku. — Wiadomość na miejscu: Elektoralna Nr 34. n-5021

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Ogrodowej Nr 9,

Suteryna duża,

widna i sucha, zdatna na Magiel lub na jaki Warsztat. n-4973

Akuszerka O. Gumińska.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. n-5177

Od 1-go Kwietnia r. b.

3 POKOJE,

przedpokój, z meblami, kuchnia, z usługą, opalem dwa razy dziennie, samowarem, jest do wynajęcia za rs. 50 miesięcznie, w domu Nr 12 Włodzimierska i to na parterze. — Blizsze wyjaśnienia udzieli szwajcar tegoż domu. n-4887

Do wynajęcia n-5166

Lokale

w domu Nr 2 ulica Szpitalna. **Dwa Pokoje** z kuchnią w każdym czasie, **Pokój** z kuchnią od 1 Kwietnia 1881 r., wiadomość u stróża.

LOKAL

całe pierwsze piętro, przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy, tuż przy ogrodzie Saskim, zdatny na **Magazyn Mód** i t. p., do wynajęcia od 1-go Lipca 1881 r. — Blizsza wiadomość u J. Schreiber, Żabia Nr 3. n-5134

POKÓJ

z kuchnią, z ogrodem owocowym, z piwnicą i komurką, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Czarniakowskiej Nr 16. Wiadomość na miejscu, lub przy rogu ulicy Kroczyńskiej i Żelaznej Nr 33, w maglach. n-5131

Piekarnia

obszerna, w gęście krakowskiej, jest do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b. — Blizsza wiadomość na Pradze: ulica Żabkowska Nr 214ab.

POKÓJ

z osobnym wejściem do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Tamka Nr 30, mieszkania Nr 1. n-5140

Jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesu

LOKAL

zajmowany na warsztat stolarski, z mieszkaniem, przy ulicy Leszno Nr 70, miesz. 39, róg Żelaznej. n-5123

W lesie sosnowym

LETNIE MIESZKANIA do wynajęcia z meblami lub bez, o 10 minut jazdy koleją Nadwiślańską, na pierwszej stacji **Płudy**, o 3 kwadransie koni, szosą od Warszawy. Blizsza wiadomość: ulica Długa Nr 16, mieszkania Nr 6, od godz. 9—10 rano i od 2—5 po południu. n-5100

Przy ulicy Królewskiej pod Nr 13, obok kościoła Ewangelickiego jest do najęcia od 8-go Lipca

CAŁE DRUGIE PIĘTRO,

składające się z 9 pokoi z balkonem, kuchni, spiżarni, dwóch piwnic, drwalni i góry wspólnej; także **LOKAL** parterowy frontowy, składający się z 6-ciu pokoi, kuchni, schowanka, poddasza, dwóch piwnic i drwalni, także od 8-go Lipca 1881 r. n-2964

Do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

od kilku lat egzystujący. — Ulica Ceglana Nr domu 5, sklepu 15. n-5081

Sklepek Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu, z oknem wystawowym. — Ul. Sienna, naprzeciw Nr 13. Cena rs. 200. n-5016

Sklepek Wiktuałów

do odstąpienia każdego czasu, idąc do kolei Petersburskiej, wprost pierwszej furty. — Ulica Wieleńska Nr 351. n-5022

Z powodu nagłych interesów jest do odstąpienia

Sklep

z towarami dystrybucyjnym, kolonialnym, z materiałami piśmiennymi, włóczkowymi i pieczywem, prawie za połowę ceny. — Wiadomość na miejscu: Wspólna Nr 20. n-5126

SKLEP.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania, na Nowym-Swicie **SKLEP** Perfumeryjno-Galanteryjny, połączony z zakładem fryzjerskim, dobrze procentujący, z eleganckim urządzeniem może być zamieniony na inny interes. — Wiadomość Nowy-Swiat Nr 40, mieszkania Nr 6, od godziny 1—8. n-5160

Stajnia z Wozownią,

do najęcia od 8-go Marca. — Żłota Nr 17, wiadomość u stróża. n-5168

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia

Dwa POKOJE

i kuchnia, na 2 piętrze, za cenę przystępną. Ulica Nowy-Swiat Nr 24 nowy, mieszkania Nr 11, tamże wiadomość. n-4957

Jest do wynajęcia

POKÓJ

za rs. 10 miesięcznie, z usługą i z osobnym wejściem, przy ulicy Żłotej Nr 28B, stróż wskaże. n-4850

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu

POKÓJ,

na parterze, od frontu, z osobnym przedpokojem, w którym jest mała kuchenka i z zupełnie oddzielnym wejściem, z opalem i meblami. Cena bardzo przystępna. — Ulica Marjańska Nr 11, wiadomość w Magazynie Damskim. n-4673

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, na parterze od ogrodu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. za 200 rs. rocznie. — Nowolipki Nr 32A. n-4712

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia za 14 rs. miesięcznie. — Nowogrodzka Nr 27, wiadomość na miejscu u stróża, lub Sienna Nr 13, mieszkania Nr 6. n-4713

Pokój

z meblami i oddzielnym wejściem, każdego czasu jest do wynajęcia, może być z pościelą, przy ulicy Senatorskiej Nr 16, stróż wskaże.

Pokój

jest do wynajęcia, umeblowany, z usługą i opalem. — Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej Nr 35 domu, miesz. 12. n-4844

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

trzy Lokale

po dwa pokoje, pod Nr 8, przy Drewnianej ulicy, tuż przy ogrodzie Sewerynowskim.

Do wynajęcia zaraz do św. Jana

Trzy Pokoje

umeblowane porządnie, z osobnym wejściem, za umiarkowaną cenę, z samowarem i usługą. Na żądanie może być i **Fortepian**. — Ulica Bracka Nr 13, na parterze, mieszkania Nr 4. n-4945

Potrzebne jest od 1-go Lipca r. b.

Mieszkanie

złożone z 6 lub 7 pokoi, w niewielkiej odległości od środka miasta. Upraszają się o nadsyłanie wiadomości na ulicę Królewską pod Nr 6, miesz. Nr 14, pod lit. K. D. n-4930

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b.

Mieszkanie:

dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica. Położenie w środku miasta, cena umiarkowana. — Wiadomość w Redakcji **Gazety Handlowej** (Niecza Nr 1). n-4917

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz z obszernym lokalem, 2-ma piwnicami dużymi i suchymi, za bardzo przystępną cenę. — Chłodna Nr 8, wiadomość na miejscu.

POKÓJ

z oddzielnym wejściem, może być z całodziennym życiem, do wynajęcia każdego czasu. Tamże do sprzedania **Saknia** czarna jedwabna, nowa. — Ulica Chłodna Nr 8, stróż wskaże. n-4826

Kuźnia i obszerny Lokal

dla stolarza i dla dorożkarza, lub na inne procedury, do wynajęcia. — Wiadomość: Nowolipie Nr 59, u stróża. n-4860

POKÓJ

frontowy, obszerny, z usługą i meblami lub bez takowych, do wynajęcia. — Szkolna Nr 5, mieszkania Nr 14. n-4864

POKÓJ

dla osoby spodziewającej się słabości, jest u Akuszerki Mikołajew, przy ulicy Chłodnej Nr 18. Tamże jest zdrowa, wiejska **Mamka** ze świeżym pokarmem. n-4948

Od 1-go Kwietnia potrzeba

Mieszkania

w okolicach Nowego-Swiatu, Marszałkowskiej, i ogrodu Saskiego, złożonego z czterech pokoi, kuchni i przedpokojem, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, z wodociągami. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 14, stróż wskaże. n-4755

Potrzebny jest

Pokój

dla kobiety, przy jakiej znacznej rodzinie, w cenie rs. 5 miesięcznie, od 1-go Kwietnia. Adresą i prośbą składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. B. n-5132

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zaraz

Sklep

dystrybucyjno-galanteryjny, z eleganckim urządzeniem, z towarami lub bez, na przynajmniej ulicy, w bardzo dobrym i nadzwyczaj ożywionym punkcie. — Warunki dogodne. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Królewskiej w Sklepie gdzie sprzedają Cukrów Deserowych pod firmą J. MORTYNOWSKI Nr 3. n-5150

Z powodu zmian w rodzinie jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z kompletnym urządzeniem i towarami norymberskim, lokciowym i t. p., dobrze procentujący i przy ulicy przynajmniej położony. — Wiadomość w sklepie Piekarni Francuskiej, Nowy-Swiat Nr 19. n-4420

Z powodu słabości jest do odstąpienia

SKLEP

galanteryjny i norymberski, dawno już egzystujący; od każdego czasu. — Nowowiejska Nr 12. Wiadomość na miejscu w sklepie.

Z powodu nagłego wyjazdu jest

SKLEP

przy ulicy Smoczej pod Nr 1 lit. c, do odstąpienia zaraz z **Dystrybucją**, patentami na r. b. i różnymi towarami. — Wiadomość w sklepie Nr 1c. n-4913

Jest do sprzedania

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, w każdym czasie. — Ulica Elektoralna Nr 45. n-4644

Rs. 50 nagrody.

Dnia 3 b. m. przed południem, idąc od Porówna ulicami: Kapitulną, Miodową, następnie przez Ogród Krasiński na Nalewki, zgubiony został Pugilares, w którym się znajdowało rs. 423 gotówka; dwie ćwiartki z 1-szej i II-giej klasy 139 Loterii Klasycznej Nr 20137, oraz dokumenty wartościowe. Uczciwy znalazca zwróciwszy, iż kwota ta stanowiła owoc mozołnej pracy 80-letniego starca, zechce łaskawie zwrócić na ulicę Daniłowiczowską, do Sklepu W. Ludwika Nasz, fabrykanta wyrobów srebrnych, za powyższą nagrodą. — 5193—n **Josek Ellenband.**

Rubli 5 nagrody

otrzyma, kto odniesie Kołczyk złoty z dwoma perełkami, zgubiony dnia 26 z. m. — Ulica Nowolipie Nr 20, drugie piętro. n-5040

Znaleziono

w pokojach Zamkowych na jutro, po odbytem w dniu 14 (26) Lutego raucie: **Bransoletkę i Szpilkę** ozdobną, odebrać można w Kancelarii Intendenta Zamku. 5164n

Zginał Los

do drugiej klasy Nr 5717, czwarta część. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 1, przy ulicy Wareckiej, miesz. 2. 5153n

Dnia 4 Marca zginał Szczeniak,

z rasy wyłów. Szczenka 5 miesięcy, żółta z białym, wabi się „Wierna”. Kto ją odprawia na róg ulicy Mokotowskiej i Kozyńskich Nr 1D, dom Drodzowski, do mieszkania Nr 1, otrzyma stosowną nagrodę. 5163n

Zgubiono.

W Sobotę dnia 5 b. m. wychodząc z Hotelu Niemieckiego na Pucztę na Plac Warecki zgubioną została Paczka zawierająca kwity, rachunki i listy. Upraszają się znalazcę o łaskawe oddanie takowej, do Szwajcara Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej, gdzie otrzyma ma sowitą nagrodę. — 5200—n

Z GUBIONO

Książkę Rachunkową

w piątek wieczorem na Nowym-Swicie. — Łaskawy znalazca zechce odnieść na Żorawia Nr 3, mieszkania Nr 25, za nagrodą. n-5151

W dniu 3 b. m. zgineła

SUKA WYŻLICA,

kasztanowata, wabiąca się „Meta”. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić, lub dać znać na ulicę Senatorską Nr 17, pierwsze piętro, do Magazynu, za nagrodą. Nieprawdy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. — 4996—n

Дозволено Цензурою